

TYGODNIK REGIONALNY ISSN 1231-7810

34334X

BOLESŁAW

BUKOWNO

JERZMANOWICE

SŁAWKÓW

PRZEGINIA

KLUCZE

OLKUSZ

PILICA

SKAŁA

TRZYCIAŻ

SUŁOSZOWA

WOLBROM

ŻARNOWIEC

Cena: 1 zł

P

Olkuski
RZEGLĄD

11.12.1998 nr 46/184

Ukazuje się od 1991 roku, 20 stron+HPO

ŻARNOWIEC

Mikołaj w
Olkuszu

str. 3

"Fitness
show" czy-
li pokaz bo-
skich ciał

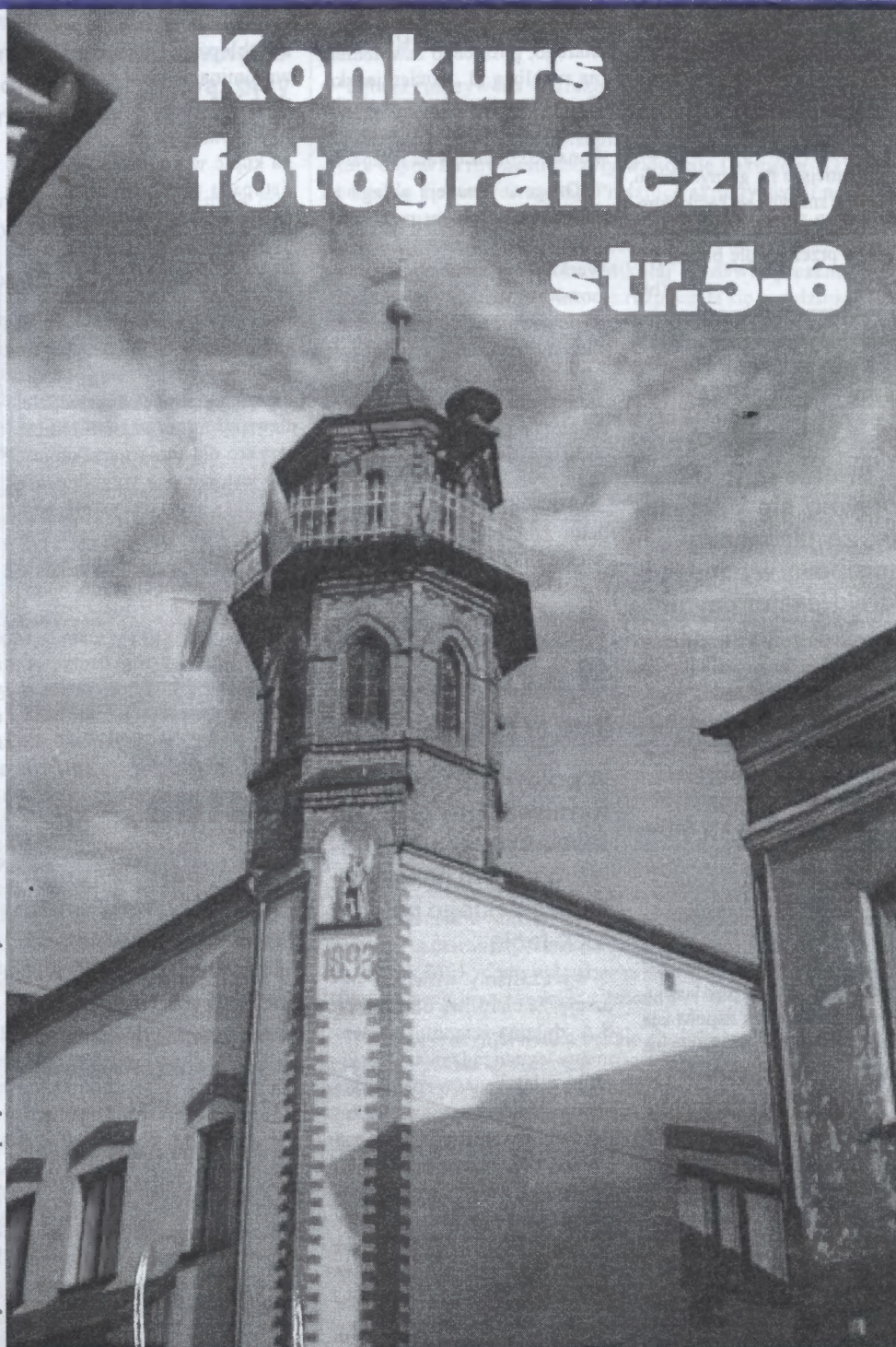
str. 8

Twardy był
Edek Tar-
mas - re-
portaż o
człowieku,
który nie
dał się zła-
mać życiu

str. 9-10

Zabytkowa strażnica przy wolskim Rynku. Foto: Arkadiusz Łukaszewicz

**Konkurs
fotograficzny
str.5-6**



BYDLIN

Galeria

Niewątpliwą atrakcją w tutejszej Szkole Podstawowej im. Marszałka J. Piłsudskiego jest galeria rzeźb, modeli, ceramiki, zabawek i obrazów.

Wszystko to wykonano w ramach normalnych zajęć szkolnych, przez różne klasy i pod opieką różnych nauczycieli. Kłopot tylko z tym, że galeria jest już przepełniona i czeka na dodatkowe lub większe pomieszczenie. Prawdopodobnie te najpiękniejsze i najbardziej wartościowe eksponaty znajdą miejsce na górnym hallu, tam gdzie znajduje się kącik patrona szkoły, a w gablotach tłoczą się zdobycie przez szkołę puchary.

(bh)

JAROSZOWIEC

Ruszył wyciąg

Na terenie gm. Klucze pojawiło się ogłoszenie, że jaroszowiecki zaczepowy wyciąg narciarski jest już czynny.

Przypominamy, że urządzenie zainstalowane jest na oświetlonym śródleśnym 200 m stoku, który będąc bardzo łagodnym dostępny jest zwłaszcza dla początkujących narciarzy. W soboty, niedziele, święta i ferie wyciąg czynny jest od 9.00 do 19.00, a w dni robocze od 15.00 do 19.00.

Warto też wiedzieć, że blisko wyciągu znajdują się łatwe trasy biegowe, a do stoku można dojść (ok. 300 m), pozostawiając samochód na parkingu obok tutejszego kościoła. Dojazd z Olkusza zapewniają też autobusy PKM i PKS. Można też dojechać pociągiem, ale wtedy czeka nas ok. 1,5 km marsz.

(bh)

KLUCZE

Nowa pracownia

W tutejszym Zespole

**Szkół Zawodowych realizowane są dwie inwestycje.**

Pierwszą jest potężny, żelbetonowy mur oporowy przed budynkiem szkolnym w miejscu starego, grożącego zawaleniem na ruchliwą ul. Zawierciańską. Za plan tej inwestycji zapłaciła szkoła, a znacznie droższe wykonanie sfinansowała gmina.

Druga inwestycja polega na długo oczekiwanym przekształceniu dotychczasowej dużej hali warsztatów mechanicznych w nowoczesną, dobrze wyposażoną pracownię elektryczno-elektroniczną i znacznie okrojonej części „warsztatową”. Jest to zgodne z aktualnymi potrzebami tej szkoły, która od kilku lat z powodzeniem rozwija wspomniane kierunki elektryczne i elektroniczne. Pieniądze na przebudowę i wyposażenie zabezpiecza jeszcze katowickie Kuratorium Oświaty.

(bh)

OLKUSZ, KLUCZE

Bardzo szybko

W połowie listopada informowaliśmy o zdewastowanym aparacie telefonicznym na terenie kluczewskiego osiedla XXX-lecia.

Wyrażaliśmy wówczas nadzieję, że cierpliwa olkuska TP S.A. dokona remontu lub wymiany tego urządzenia. Oczekiwania mieszkańców spełniły się i to niespodziewanie szybko, bo już pod koniec listopada można było o każdej porze dnia i nocy skorzystać z ogólnie dostępnego aparatu na kartę magnetyczną. Teraz wszystko zależy od kultury społecznej mieszkańców kluczewskich bloków.

(bh)

OLKUSZ

Bitwa o czystość

Na niektóre oddziały tutejszego szpitala już od bardzo dawna można było wchodzić tylko po założeniu foliowych „pokrowców” na obuwiu.

Od 26 listopada wymóg ten obowiązuje także przy wejściu do sklepiku i rejestracji, nie wspominając już o poszczególnych oddziałach.

Wspomniane pokrowce można kupić w szatni za 50 gr. 26 listopada przy wejściu na oddziały dyżurował młodzieniec, który cierpliwie przekonywał do podporządkowania się wydanym zarządzeniom. Przyznał się wtedy, że nie jest to przyjemna praca: - „Wysłuchałem wielu przykrych uwag, ale na szczęście staję się coraz bardziej obojętny na te, czasem bardzo przykre dla mnie narzekania”. Nie jest to może wygodne, ale przecież chodzi o czystość, a na niej, zwłaszcza w szpitalu, powinno zależeć każdemu, także odwiedzającym chorych.

(bh)

OLKUSZ

Będzie giełda

Od najbliższego (12,13. 12) weekendu na terenie targowiska w dawnej bazie SKR pod Witeradomem będzie czynna giełda spożywczo - przemysłowa i samochodowa.

Giełdy samochodowe będą się odbywały tradycyjnie w niedziele, spożywcze w sobotę. Organizatorem jest Spółdzielnia „Laski”. Do końca roku wstęp na giełdę jest bezpłatny. Na targowisku dotychczas handlowa-

Przegląd Olkuski

Wydawca:

Olkuska Agencja Rozwoju S.A., 32-300 Olkusz, ul. Piłsudskiego 16

tel/fax (0-35) 642 20 50

Redaktor naczelny:

Krzysztof Mischczyk

Sekretarz redakcji:

Olgerd Dziechciarz

Stali współpracownicy:

Bolesław Huras, Barbara

Jurga, Krzysztof Kocjan,

Janusz Mentlewicz, Jerzy Roś,

GT, Łukasz Seweryn, Grzegorz

Latos, Mateusz Wysoki,

Joanna S., Grzegorz Turski

Skład komputerowy HPO:

Marcin Koprowski

Dział kulturalny

Jacek Sypień

Fotoreporter:

Adam Sowula

Korekta:

Regina Burdziakowska - Maj.

Adres redakcji:

32-300 Olkusz, ul. Króla Kazimierza Wielkiego 29, pok 301

tel/fax (0-35) 643-13-56 wew. 11.

e-mail: po@olkusz. top. pl

Skład komputerowy - własny, Druk Drukarnia DELA, (0-35) 643 01 93.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo do ich skracania i adiaczności.

Za treść zamieszczanych ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Numer zamknięto: 9.12.98r.

no płodami rolnymi, w tym drobiem i zwierzętami domowymi, artykułami spożywczymi, sprzętem gospodarstwa domowego oraz kwiatami i drzewkami. Na terenie ogrodzonego placu znajdują się toalety i kontener na śmieci. Wokół targowiska stoją zdewastowane budynki dawnego SKR które mogą zostać zaadaptowane na sklepy, bary czy hurtownie. Przed wjazdem na targowisko urządzono parking.

SYP



Słów kilka o reformie oświaty

Zapewne czytelnicy „P.O.” już wiedzą, że obecni uczniowie klas pierwszych uczący się w czteroletnich szkołach średnich będą zdawać maturę wg nowego regulaminu. Właśnie opublikowano jego projekt. Wynika z niego, że matura będzie się składać z dwóch części: wewnętrznej - zdawanej przed komisją szkolną i zewnętrznej - zdawanej przed komisją okręgową, przy czym część wewnętrzna będzie ustna, a zewnętrzna - pisemna.

W obu częściach obowiązkowymi przedmiotami mają być język polski, matematyka i język obcy nowożytny oraz jeden przedmiot do wyboru, z tym że wszystkie te przedmioty mogą być zdawane na poziomie podstawowym lub rozszerzonym.

Przedmiotami do wyboru będą: biologia, fizyka, chemia, geografia, historia, język obcy klasyczny, drugi język obcy nowożytny oraz kierunkowy przedmiot zawodowy, z tym że w części wewnętrznej wymagane będzie napisanie pracy egzaminacyjnej z tego przedmiotu. Temat tej pracy uczeń ma otrzymać na rok przed planowaniem matury.

Jak widać - zmiany są poważne. Nie rozumiem wprawdzie - dlaczego np. przyszły filolog musi dwa razy zdawać matematykę, a przyszły inżynier - dwa razy język polski. Mam nadzieję, że ministerstwo w porę dostrzeże ten nonsens i usunie go!

Czytelnik może zapytać: „dlaczego mam się przejmować już dziś maturą, która ma być dopiero za cztery lata?” - odpowiedź kryje się w par. 5, gdzie czytamy: „Zakres wymagań egzaminacyjnych ustala się stosownie do liczby godzin przeznaczonych na nauczanie danego przedmiotu w cyklu nauczania.” I tak np., aby móc zdawać przedmiot dodatkowy na poziomie rozszerzonym, należałoby ten przedmiot realizować w wymiarze min. 8 godzin.

Może się więc zdarzyć, że część uczniów nie będzie miała możliwości wyboru dowolnego przedmiotu, gdyż nie był on realizowany w odpowiedniej liczbie godzin. Tak jest np. w profilu matematycznym w zakresie biologii, geografii czy chemii. Ratunkiem byłyby zajęcia fakultatywne, ale te nie są realizowane w klasach sprofilowanych.

Przypomnę, że w klasie III liceum jest pięć godzin, które mogą być przeznaczone na zajęcia fakultatywne, a w klasie IV - 8! Z tym, że w klasach sprofilowanych godziny te przeznacza się na powiększenie liczby godzin z przedmiotów profilowych. W tej sytuacji radziłbym doagać się, by organizowano fakultety, a uczniom obecnych klas VIII, by wybierali klasy o profilu podstawowym i takie szkoły, w których organizowane są fakultety z wszystkich podstawowych przedmiotów.

Waldemar Reńda

Mikołaj w Olkuszu

W minioną sobotę zabawę mikołajkową zorganizował Miejski Dom Kultury w Olkuszu. Imprezę rozpoczął spektakl „Farfurka królowej Bony” w wykonaniu dzieci z teatru MDK. Na widowni zasiadło ponad dwieście osób. Spektakl bardzo się podobał zgromadzonym dzieciakom, mojemu synkowi najbardziej utkwiły w pamięci postaci Stańczyka i Agatki.

Sztuka rozgrywana w krakowskich pejzażach zamku królewskiego i rynku miała również bardzo dobrą stronę muzyczną. Czasami dochodziło do niezaplanowanych żartów sytuacyjnych które chyba na równi śmieszyły widownię i aktorów. (O samym spektaklu piszemy na str. 5). Po sztuce aktorzy zeszli pomiędzy dzieci i rozdawali cukierki. Potem były konkursy z nagrodami (trzeba było narysować portret św. Mikołaja na balonie) i zabawa taneczna podczas której św. Mikołaj rozdawał prezenty przyniesione przez rodziców. Imprezę rozpoczęła się o godzinie 15.00, kosztowała 5 zł.

Kilkaset dzieciaków bawiło się w niedzielę na zabawie mikołajkowej zorganizowanej przez firmę Cabała Complex. Od kilku lat w dyskotecce odbywają się tu imprezy mikołajkowe na które zapraszane są dzieci z ośrodków opiekuńczo - wychowawczych. W tym roku za darmo bawiło się ponad dwieście dzieci z całego Olkusza i okolicy oraz ponad 250 dzieci pracowników firmy. Dla młodych gości przygotowano poczęstunek; ciasta, chipsy, słodycze i napoje. Były konkursy z nagrodami, dzieci musiały powiedzieć wierszyk, zaśpiewać piosenkę i zatańczyć.

Był także młody św. Mikołaj który chodził po dali z mikrofonem i rozdawał prezenty. Także olkuskie banki przygotowały mikołajowe prezenty Bank Śląski jak co roku zorganizował wielką imprezę w katowickim Spodku. Kierownictwo olkuskiego oddziału Banku przekazało 165 bezpłatnych zaproszeń. Do Spodka, na „Mikołaja z Bankiem Śląskim” pojechały dzieci specjalnej troski ze Szkoły Podstawowej nr 8 oraz z Zespołu Placówek Opiekuńczo Wychowawczych.

Dzieciaki obejrzały przedstawienie „O strasznej zadymie w baśniowej krainie”, były występy popularnych zespołów i dyskoteka. Do olkuskiego oddziału Banku Przemysłowo Handlowego Mikołaj przyszedł w sobotę. „W tym roku postanowiliśmy zmienić formułę rozdawania paczek na Mikołaja - mówi Jacek Haberko, pracownik BPH odpowiedzialny za całą akcję - na sobotę zaprosiliśmy naszych pracowników z dziećmi”.

W sali operacyjnej banku będzie choinka, spod której Mikołaj wyciągnie paczki z prezentami dając je dzieciom. Wcześniej poprosiliśmy dzieci aby narysowały co chciałyby dostać od Mikołaja. Nie zapomnieliśmy o innych. Chcemy wesprzeć finansowo działalność Zespołu Placówek Opiekuńczo Wychowawczych w Olkuszu.”

syp

Farfurka królowej Bony

Tak zatytułowany spektakl, rozśmieszał do łez dzieciaki zebrane w minioną sobotę w olkuskim Domu Kultury. Sztuka została przygotowana przez młodych aktorów z MDK występujących pod kierunkiem pani Stanisławy Szarek.

Było to premierowe przedstawienie, pani Stanisława nie ukrywała, że ma tremę. Prace nad przygotowaniem spektaklu trwały zaledwie trzy miesiące. Sztuka została oparta na tekstach Anny Świrszczyńskiej, popularnej autorki książek dla dzieci. Ma ona na swoim koncie ponad 50 książek, z których większość jest osnuta na tle historycznym i legendarnym. Tytułowa farfurka to naczynie porcelanowe, które królowa Bona otrzymała od swojej matki. Dwórki przygotowywały królowej śniadanie i stłukły naczynie. Przestraszone uciekły z zamku, na szczęście znalazł się dzielny krakowski gamcarz Szy-

mon Donica, który pomógł dwórkom. A jak? Tego dowiecie się idąc na tę naprawdę dobrą sztukę dla dzieci. Trudno wymieniać wszystkie atuty spektaklu; zabawne dialogi, melodyjne piosenki, profesjonalna gra aktorów-amatorów, kolorowa, ciekawa scenografia. Sądzę, że sztuka ma szansę zająć znaczące miejsce na przeglądach twórczości dziecięcej. Podczas premiery dochodziło do niezaplanowanych żartów sytuacyjnych, które chyba na równi śmieszyły widownię i aktorów. W drugim akcie Stańczyk zapytał jedną z dwórek, Agatkę - „Gdzie jest najlepsza kiełbasa?” - „W Baso” - padła błyskawicz-

na odpowiedź jednego z widzów. „Nie, w gębie” - odpowiedział Agatce i widzowi niczym nie zrażony Stańczyk.

Farfurka Królowej Bony

Scenariusz i reżyseria; Stanisława Szarek (na podst. opowiadania Anny Świrszczyńskiej)

Aranżacja; Wiesław Baran

Scenografia; Wiesław Nadymus

Obsada; Królowa Bona - Iwona Bajer, Król, Szymon - Andrzej Świerczek, Stańczyk - Maciej Nabiałek, Agatka - Agnieszka Barnaś, dwórki - Sylwia Szlachta, Kasia Olender, Ania Leśniak, książę - Arleta Kostęska, ochmistrz - Jagoda Girek, poseł - Elżbieta Nogiec, Małgorzata - Olimpia Owczarek, Marta - Agata Tomsia, Dama - Karolina Balaszek, przekupki - Justyna Polewka, Kasia Drag, żacy - Monika Kaczmarczyk i Aneta Tomsia, kwiaciarki - Anna Baniś, Kasia Szotek.

syp

Konkurs fotograficzny

Odbyła się kolejna edycja konkursu „Zabytki regionu w Twoim obiektywie” organizowanego przez Centrum Dziedzictwa Kulturowego Górnego Śląska we współpracy z firmą Kodak Polska S.A.

Brało w nim udział 174 uczniów z 28 szkół podstawowych i średnich woj. katowickiego, w tym także uczniowie szkół olkuskich: z II LO - Joanna Borysiewicz, z IV LO Monika Nowak, Ewelina Kościelniak, Kornelia Nowacka, Małgorzata Tujko; ze Szkoły Podstawowej nr 10 - Mateusz Wcisło (wyróżnione zdjęcie przedstawiające krakowski tramwaj), Wojciech Tracz, Kamil Piętka, Joanna Maderska, Konstancja Turlej, Arkadiusz Łukaszewicz, Aneta Bulińska, Artur Gotz, Marcelina Noga, Ewelina Kowalska, Piotr Bigaj, Magdalena Zub, Paulina Knap oraz ze SP nr 4 - Kasia Pazdyka. 13 września w Górnośląskim Parku Etnograficznym w Chorzowie odbyło się wręczenie nagród i otwarcie wystawy pokonkursowej. 10 nagrodzonych zdjęć pojedzie na finałową wystawę do Barcelony.

Jerzy Roś



KONKURS LITERACKI

Dziewięciśń '98 Rozstrzygnięcie

Na konkurs wpłynęło 30 zestawów wierszy i cztery opowiadania. W przeważającej większości autorzy i autorki pochodzą z ziemi olkuskiej, choć wśród nadesłanych zestawów znalazły się utwory poetów także z innych regionów Polski. Poziom nadesłanych wierszy był bardzo różny. Obok dojrzałych już utworów, znalazło się wiele wierszy autorów, którzy dopiero zaczynają tworzyć, toteż nagrodzenie ich już teraz byłoby dla nich krzywdą. Niestety, nic ciekawego nie wpłynęło z prozy, toteż jury postanowiło nie przyznawać żadnych nagród w tej kategorii.

Wyniki: Jury w składzie: Bogdan Dworak - przewodniczący, Olgierd Dziechciarz i Krzysztof Miszczyk - członkowie, postanowiło przyznać w kategorii poezji cztery wyróżnienia. **I wyróżnienie** i nagroda książkowa na sumę 200 zł trafiła w ręce **Barbary Knap** (godło „Fiolek”) z Sieniczna za zestaw wierszy dla dzieci.

Trzy drugie wyróżnienie i zestawy książkowe na sumę 100 zł otrzymali:

Janina Kubańska (godło „Śliwka”) z Bolesławia

Małgorzata Machajska (godło „Gillian”) z Wolbromia

Krystyna Dziurzyńska (godło „Jaśmin”) z Olkusza

Jury postanowiło także zakwalifikować do druku w specjalnym pokonkursowym wydawnictwie niektóre utwory następujących autorów:

Anna Piątek (godło „Agawa”) z Olkusza,

Artur Nowak (bez godła) z Olkusza,

Alicja Malinowska (godło „Alfa”) ze Sławkowa,

Irena Włodarczyk (godło „Liść”) z Olkusza,

Wiesława Szydek (godło „Wiśnia”) z Brzeska

Oficjalne zakończenie konkursu odbyło się 10 grudnia w olkuskiej kawiarni Baszta. „Przegląd Olkuski” pragnie w tym miejscu podziękować p. Maciejowi Włodarczykowi za pomoc w organizacji spotkania.

KRONIKA DROGOWA

31 listopad - 7 grudzień

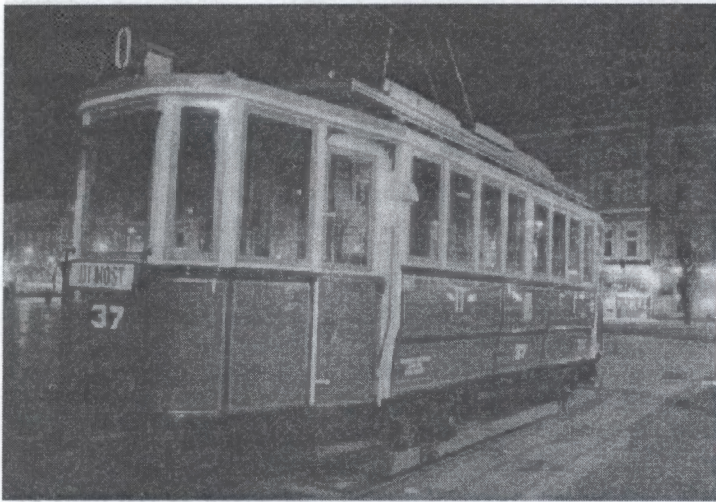
W tych dniach Komenda Rejonowa Policji w Olkuszu nie zanotowała żadnych wypadków drogowych, natomiast kolizji zanotowano 9. W tym okresie policja zatrzymała 11 nietrzeźwych kierowców oraz 3 pieszych.

Ciekawostki:

- Obywatel Ukrainy mając 2,42 promila alkoholu w wydychanym powietrzu, kierując samochodem na ulicy Długiej w Olkuszu spowodował kolizję.

- Został zatrzymany nietrzeźwy kierowca „Mini - Busu”. Jak wynika z materiałów policji nie jest to odosobniony przypadek. Podobne zdarzały się również u kierujących taksówkarzy.

W statystykach policji za wypadek uznaje się zdarzenie, którego następstwem jest rozstrój zdrowia trwający powyżej 7 dni.



Tramwaj na krakowskim Rynku. Foto: Mateusz Wcisło, SP 10 Olkusz, wyróżnienie.

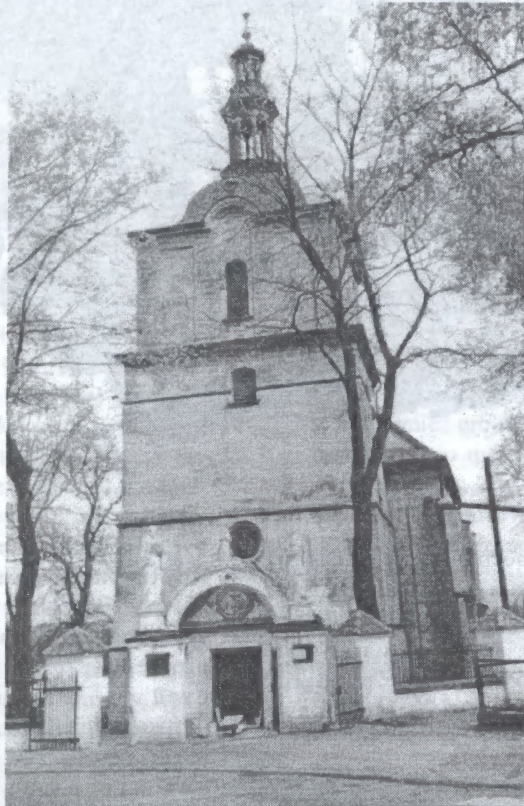


Zabytkowy nagrobek na Starym Cmentarzu w Olkuszu. Foto: Joanna Maderska.



Dworek w Krzykawce. Foto: Kamil Piętka.

Kościół w Sławkowie. Foto: Wojciech Tracz.



Kapliczka przy parku w Olkuszu. Foto: Artur Gotz.

Lokatorzy lepsi i gorsi

Ostatnio miałem okazję spotkać się z kilkoma mieszkańcami bloków mieszkalnych na osiedlu Pakuska, które obecnie są własnością komunalną, a do niedawna były w posiadaniu ZGH „Bolesław”. Mieszkańcy tych bloków są głęboko zbulwersowani warunkami na jakich miasto i gmina Olkusz proponuje im wykupienie na własność lokali przez nich zajmowanych.

Wyżej wymienione warunki określa uchwała Rady Miejskiej w Olkuszach z dnia 28 maja 1998 roku „W sprawie zasad zbywania lokali mieszkalnych stanowiących własność gminy Olkusz”. Dotychczasowym najemcom przyznaje się prawo do pierwokupu swych lokali po cenie jego wartości ocenionej przez rzeczoznawcę z bonifikatą 50% oraz możliwością bonifikaty 50% od kwoty zapłaty, jeżeli jest ona uiszczona jednorazowo. Z tego wynika, że możliwość łącznej obniżki wynosi 75%. Jeżeli natomiast najemcy nie wykupią mieszkań po warunkach im zaproponowanych, lokale będą sprzedawane w drodze przetargu dowolnej osobie. Toteż mogłoby się wydawać, że są to warunki wyjątkowo korzystne i mieszkańcy powinni z radością skorzystać z nadarzającej się okazji. Dlatego każdemu z nas rodzi się pytanie jaki

mają oni powód do swojego rozgoryczenia? Chciałbym wyjaśnić powody tego niezadowolenia.

Pierwsza przyczyna zbulwersowania

Pierwszym, a zarazem głównym powodem zbulwersowania lokatorów, jest brak zróżnicowania w uchwale Rady Gminy pomiędzy nimi jako najemcami byłych lokali zakładowych ZGH „Bolesław”, a najemcami na podstawie

„Bolesław” w latach 70. Środki na te inwestycje pochodziły z tak zwanego „funduszu socjalnego” tworzonego z części zarobków pracowników. Z tego wynika, że obecnie próbuje się tym ludziom sprzedać za duże pieniądze mieszkania, które poprzednio de facto za ich pieniądze zostały wybudowane. Jak się ma to postępowanie do idei sprawiedliwości społecznej, tak często obecnie lansowanej przez różne ugrupowania polityczne? Trzeba ponadto zwrócić uwagę, że bloki te w większości są

najwyższych kondygnacjach leje się woda z przeciekającego dachu.

Podczas minionego ustroju nikomu nie przeszkadzało, że mieszkania wybudowane za jego fundusze są własnością zakładu, kiedy on jest tylko najemcą. Obecnie natomiast powszechnie wiadomo, że tylko do 2004 roku będą obowiązywały odgórnie regulowane czynsze, a potem „wolność Tomku w swoim domku”, każdy będzie mógł narzucić czynsz jaki będzie uważał za stosow-



decyzji administracyjnej lokali wybudowanych przez gminę lub poprzedzające ją Rady Narodowe. Pozornie można się zapytać, a cóż to za różnica? Otóż jest ona bardzo doniosła. Bloki te zostały wybudowane przez ZGH

obecnie zamieszkałe przez emerytów, a wiemy wszyscy, jak niskie są emerytury. Poza tym stan tych bloków, jak opowiadali mi mieszkańcy, jest fatalny. Od wielu lat nie były remontowane, a zamieszkałym na

ny, a jeżeli lokator nie będzie w stanie go uścić to „fora ze dwora”. W polskiej regulacji prawnej tej problematyki nie ma żadnych mechanizmów ochronnych dla lokatorów przed nadmiernymi



◀ podwyżkami czynszów, chociaż takie są znane w wielu krajach Europy Zachodniej, np. we Francji. To tylko drobna dygresja, ponieważ nie jest to czas ani miejsce na zgłębienie tej problematyki. Chciałem tylko wykazać, że obawy lokatorów mieszkań komunalnych dotyczące ich przyszłości nie są bezpodstawne.

Drugi powód zbulwersowania

Drugim powodem rozżalenia mieszkańców byłych bloków zakładowych jest postępowanie wobec nich zarówno zarządu ZGH „Bolesław” jak i Miasta i Gminy Olkusz. Lokatorzy jeszcze wtedy, gdy bloki były własnością zakładu, starali się o wykup na własność swych mieszkań. Było to jednak niemożliwe, ponieważ jak ich poinformowano była nieuregulowana sytuacja własnościowa, to znaczy bloki były własnością zakładu, natomiast działki, na których są postawione, własnością komunalną. Ostatni raz prośbę o umożliwienie wykupu mieszkań złożyli lokatorzy bloku 5a przy ulicy Strzelców Olkuskich 26 czerwca 1997 roku w związku z pogłoskami o planowanym przekazaniu bloku na rzecz gminy Olkusz. Wniosek ten pozostał bez odpowiedzi! W lipcu 1997 roku zgodnie z wcześniejszymi pogłoskami bloki zostały przekazane gminie. Niestety, nikt o zmianie właściciela nie raczył powiadomić zainteresowanych! Mieszkańcy, którzy z przecieków informacji dowiedzieli się o zmianie właściciela i możliwości wykupu mieszkań oraz złożyli podanie w lipcu lub sierpniu, wykupili lokale na wyjątkowo ko-

rzystnych warunkach. Rozpatrywanie następnych podań wstrzymano, motywując tę decyzję uchwaleniem 27 sierpnia 1997 roku ustawy „O gospodarce nieruchomościami”, a w związku z tym potrzebą dostosowania do niej przepisów gminnych. Zasadniczą zmianą zawartą w tej ustawie było zamieszczenie w artykule 67 ustawy stwierdzenie, że wartość tego typu nieruchomości określa się na podstawie wyceny dokonanej przez rzeczoznawcę majątkowego i ceny sprzedanej nieruchomości nie można ustalić poniżej oszacowanej wartości. Natomiast w artykule 68 ustawy zezwolono na dowolnej wielkości bonifikaty, między innymi na rzecz dotychczasowych najemców.

Sesja z zaskoczenia

O sesji Rady Miejskiej mającej zająć stanowisko w interesującej mieszkańców sprawie dowiedzieli się oni dwa dni wcześniej przypadkowo od zaprzyjaźnionych radnych. Stało się tak, ponieważ w ogłoszeniu o planowanym porządku dziennym tej sesji, nie zamieszczono punktu dotyczącego prac nad projektem uchwały w sprawie zbywania lokali komunalnych. Powodem tego były, jak później stwierdzono w rozmowie z mieszkańcami, oszczędności finansowe związane z kosztem zamieszczenia ogłoszenia! Zaprzyjaźnieni radni przekazali mieszkańcom również projekt tej uchwały znacząco mniej korzystny dla lokatorów. Przewidywał on mianowicie w przypadku wykupu mieszkania za jednorazowo uiszczoną kwotę tylko 60% bonifikaty od ceny ustalonej przez rzeczoznawcę. Nazajutrz wpłynęło do Urzędu Miasta i Gminy Olkusz pismo od grupy lokatorów, w którym protestowali przeciwko tak drastycznej

zmianie dotychczasowych uregulowań. Dnia 28 maja 1998 roku grupa zainteresowanych mieszkańców przybyła na sesję Rady Miejskiej, na której miał być rozpatrywany projekt wyżej wymienionej uchwały. Po stronie mieszkańców wnioskujących o zwiększenie bonifikat i wykup mieszkań po dotychczas obowiązujących warunkach opowiedzieli się stanowczo radni z Unii Pracy i Sojuszu Lewicy Demokratycznej oraz część prawicowych radnych. Niestety, po przerwie podczas głosowania prawicowa koalicja przegłosowała uchwałę, o której wyżej wspominałem. Decyzję tę podjęto mimo zaproszenia na sesję rady przedstawiciela ZGH „Bolesław”, który wyjaśnił, że bloki były wybudowane z „funduszy socjalnych”, które powstały z części zarobków pracowników zakładu, czym potwierdził słuszność argumentów wysuwanych przez lokatorów. Taką a nie inną treść uchwały motywowano głównie potrzebą zwiększenia wpływów do budżetu miasta! Zadziwiająca jest ta postawa Rady Miejskiej w Olkuszu w porównaniu z innymi gminami, które na korzystniejszych warunkach proponują wykup mieszkań komunalnych. Dla przykładu Rada Miasta Bukowna, mająca również na swym terenie do czynienia z mieszkaniami przejętymi od ZGH „Bolesław”, w uchwale z 29 kwietnia 1998 roku w paragrafie 4, stwierdziła, że przy zapłacie jednorazowej za wykup mieszkania bonifikata wynosi 90%.

Będą walczyć

W związku z wyborem nowej Rady Miejskiej i rozpoczynającą się debatą nad budżetem gminy na przyszły rok, mieszkańcy 25 listopada 1998 roku złożyli wniosek za pośrednictwem Zarządu Osiedla nr 3 - Pakuska do przewodniczącego Rady Miasta i

Gminy Olkusz. Mieszkańcy w tym wniosku postulują zmianę poprzedniej uchwały na korzystniejszą, dając za przykład rozwiązania uchwalone przez Radę Miasta Bukowna. Podkreślają również, że cena proponowana im obecnie dwukrotnie przewyższa kwotę, jaką musiały uiścić osoby, które wykupiły mieszkania w 1997 roku. Przypominają ponownie, że w ich przypadku mieszkania były wybudowane z funduszy powstałych z ich składek.

Mieszkańcy, którzy dotychczasowymi decyzjami czują się pokrzywdzeni, żywią głęboką nadzieję, że rządząca obecnie w Olkuszu koalicja prawicowa, a szczególnie radni z ramienia Akcji Wyborczej „Solidarność” lansujący w swoim programie hasło powszechnego uwłaszczenia, wykażą zrozumienie dla postulatów swoich wyborców.

ZŁ

Informacje zawarte w artykule pochodzą z rozmów z mieszkańcami byłych bloków zakładowych ZGH „Bolesław” na osiedlu Pakuska oraz z przedstawionych przez nich dokumentów.

KOMUNIKAT POLICJI

25 listopada w Wolbromiu przy ul. Kościuszki kierujący samochodem marki Żuk koloru pomarańczowego, o nieznanym numerze rejestracyjnym, potrafił prawidłowo idącą pieszą, w wyniku czego doznała ona obrażeń głowy. Świadców tego zdarzenia prosimy o kontakt pod numerem telefonu w Olkuszu: 643-01-40 wew. 292

SŁAWKÓW

„FITNESS SHOW” - czyli pokaz boskich ciał

„Ciało to ich wizytówka, czym mogą się pochwalić i poszczycić. Pracują nad nim ciężko nie tylko dla samego wyglądu zewnętrznego, ale także dla zachowania dobrej formy, zdrowia i kondycji...”

Dlaczego ciało? Ponieważ to nad nim pracuje każda grupa, klub aerobikowy, przybyłe na „Fitness Show”, czyli pokaz ciał i techniki.

Miał on miejsce 3 października 1998 r. w Rudzie Śląskiej i zorganizowany został przez tamtejszy Miejski Ośrodek Kultury.

Głównym celem imprezy było zapoznanie się ze sposobem ćwiczeń, pochwalenie się wypracowanym, „doskonałym” ciałem oraz udoskonalenie samej techniki aerobikowej.

„Show” rozpoczęła Agnieszka Karoń, która jest kandydatką na Miss Fitness Polski. Zachwyliła publiczność skomplikowanymi układami sportowo-technicznymi, wymagającymi niezwyklej precyzji i koncentracji.

Nagrodzona gromkimi brawami, swym udanym występem rozgrzała atmosferę panującego chłodu, zimna i zdenerwowania.

Tak otwarta została droga do występów grup typowo aerobikowych. Pierwszą z nich była 8-osobowa reprezentacja ze Sławkowa, działająca przy ognisku TKKF pod opieką Barbary Janeczek.

W dwudziestominutowym pokazie, bo tyle przeznaczono dla niej czasu mieściły się ćwiczenia od rozgrzewających, rozciągających poprzez szyb-

kie, skoczne, rytmiczne, dynamiczne, aż po wyciszające, koncentrujące i uspokajające.

Różnorodność ćwiczeń harmonizowała z doбором strojów. Ma on bowiem rolę równie ważną jak obuwie. Wygodny i dopasowany pozwala w pełni skoncentrować się na spalaniu zbędnych kalorii. Zbyt szeroka koszulka lub ciasne leginsy kępają ruchy i dekoncentrują. Jakość stroju wpływa zatem na jakość ćwiczeń.

Oprócz grupy ze Sławkowa na scenie pokazały się kluby z Rudy Śląskiej i Świętochłowic. Biorąc pod uwagę, że aerobik to ćwiczenia gimnastyczno-taneczne (def. za: Małą Encyklopedią Powszechną), pobudzające pracę układu krążenia i oddychania, wykonywane w rytm muzyki - zespoły te nie wypadły zachwycająco. Wykazały się słabą techniką i monotonią doboru ćwiczeń. Ograniczały się do rozgrzewających i rozciągających. Nie było w tym dynamiki, ekspresji. Raczej zharmonizowane, mało rytmiczne, wręcz nużące publiczność.

Ze snu obudził dopiero występ grupy tanecznej - Marioli, działającej przy tamtejszym MOK. Dziewczyny umiały poderwać widownię ze stołków, sprawiły, że chciałyby się wbiec na scenę i zatańczyć z nimi.

Kolejno wystąpiły jeszcze dwie grupy. Dobrze ułożone ćwiczenia, wszystkiego po trochu, ruch, widoczny wysiłek i zmęczenie - bo przecież o to chodzi.

„Kwadrans dla Grubasów” to grupa, która zasługuje na szczególne uznanie i wyróżnienie. Powstała we wrześniu tego roku pod kierownictwem Pawła - studenta AWF. Jej członko-

wie to rzeczywiście ludzie bardzo otyli, którzy mieli odwagę pokazać się publicznie. Układ zaprezentowany przez nich bardzo mi się podobał. Był pełen ekspresji. Różnił się od pozostałych. Zawierał dużo elementów Wschodu, Yogi - walki ze stresem. Całość wyglądała bardzo okazale i wzbudziła uznanie. Publiczność ciepło przyjęła grupę, panowała atmosfera życzliwości.

Ostatnią prezentującą się była Mariola i jej zespół. To inicjatorka imprezy, była Miss Fitness Polski. Dużo elementów skokowych, dynamiki, wprowadzenie kroków „snaze”, ćwiczeń siłowych z hantelkami, rozmaitość, wyczuwanie rytmu, zupełnie luźna atmosfera.

Cały pokaz zakończył występ Pawła i Michała, czyli kabaret studencki „Dwóch samców na kłamce”. W repertuarze mieli przeboje lat '60. oraz nieco głupawe teksty. Publiczność jednak próbowała się bawić, tworząc „ciuchcie”, która dojechała aż na scenę.

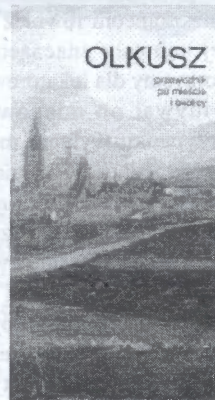
Imprezę można uznać za udaną. Pewne zastrzeżenia można skierować do organizatorów. Wydaje mi się, że błędem było zorganizowanie imprezy na sali widowiskowo-teatralnej, gdzie było zimno i mało miejsca, co uniemożliwiło publiczności udział w zabawie. Fitness staje się coraz bardziej popularny, przestaje być bowiem elitarny. Jest dostępny dla każdego, kto pragnie się poruszać...

Anna Stępińska



PRZYPOMINAMY O NASZYCH KSIĄŻKACH

„Heretycy regionu olkuskiego”
- O. Dziechciarz
„Olkusz, przewodnik po mieście i okolicy”
- K. Miszczyk, Z. Rola-Wywiół.
Wydawnictwa te można nabyć w olkuskich księgarniach oraz w redakcji „Przeglądu Olkuskiego”.



SŁAWKÓW

TWARDY BYŁ EDEK TARMAS

„Człowieka można zniszczyć, ale nie pokonać” - tak mówił E. Hemingway. Są jednak ludzie, których nie można nawet zniszczyć, a przynajmniej takie sprawiają wrażenie, tak przestrzegają ich inni. Inaczej widzą to najbliżsi. Przykładów nie trzeba szukać daleko.

Twardy był Edek Tarmas. Jego życie zamknęło się między 13 sierpnia 1925r. a 15 listopada 1994. To było trudne 69 lat. Los rzadko się do niego uśmiechał, ale Edek nie poddawał się. Zawsze walczył i najczęściej wygrywał.

Najpierw mały Edziu ukończył szkołę podstawową w rodzinnym Sławkowie - mieście, które ukochał nad wszystko. I choć w dziewięcioosobowej rodzinie nie przelewało się, nigdy nie narzekał. Miał rodziców, rodzeństwo, miał co włożyć do ust. I nagle ten porządek zburzyła wojna. 14-letniego chłopca wywieziono na przymusowe roboty do Rzeszy. Oderwano go więc od dotychczasowego środowiska, rzucono na wrogą ziemię w charakterze niemal niewolnika, zmuszono do ciężkiej pracy fizycznej, niejednokrotnie przekraczającej jego czterastoletnie siły. Ale nie chciał się poddać. Był twardy (każdy by tak powiedział). Potraktował to jako niesamowitą lekcję samodzielności i wykorzystał na obserwację ludzi: ich postępowania, działania, zachowania w różnych okolicznościach. Był zupełnie sam i samotnie musiał zaliczyć egzamin wejścia w dorosłe życie. Ale udało mu się i kiedy po pięciu latach, po kilkakrotnych ucieczkach doczekał końca wojny, do Sławkowa wrócił już nie Edziu, ale Edek Tarmas.

Wrócił, ale nie na długo - został powołany „w szereg” i trafił do Szkolnej Kompanii Wojsk Ochrony Pogranicza, do Chełma Lubelskiego na odcinek 32. Pan Tarmas

opowiadał później, że gorąco tam było jeszcze w lipcu 1947r. Chłopcy padali jak muchy. Raz i drugi kule gwizdały koło uszu. Edek bał się, ale jakoś się trzymał i w końcu los się do niego uśmiechnął. Ponieważ umiał czytać i pisać, otrzymał rozkaz założenia ewidencji. I to szło już za nim przez cały okres służby. A wkrótce odkryto też, że potrafi malować, bo nieraz naszkicował sobie: to kaprala, to żołnierza z dziewczyną. Kiedy dostrzegł to dowódca, przeniósł Edka do kancelarii głównej sztabu owego 32. oddziału. Tam miał więcej czasu i częściej oddawał się ulubionemu zajęciu. Aż wreszcie w 1949 służba dobiegła końca i Edek powrócił do domu.

Trzeba było za coś żyć, więc zatrudniono go w Fabryce Wyrobów Metalowych jako pracownika służb zaopatrzenia. Wiedział, że na razie niepotrzebna matura, kiedyś jednak może się przydać. To też jeszcze w tym samym roku zapisał się do dwuletniego studium, przygotować miało go do tego egzaminu. Maturę zdał bardzo dobrze (jego pracę z polskiego odczytano nawet publicznie), chciał studiować architekturę i miał pojechać do Moskwy. Nagle okazało się, że nie jest to możliwe - cóż takie były czasy. Wcale się jednak nie zniechęcił (twardy jak zawsze - pomyślałam), no i ukończył Główną Szkołę Planowania i Statystyki w Warszawie jako ekonomista.

Dlaczego nie poszedł do Akademii Sztuk Pięknych - przecież zachęcali go nauczyciele w szkole podstawowej. Tutaj się przestraszył, ale nie konkurencji ani tego czy podoła. Po prostu poznał wiele pracowni malarskich i niejako doszedł do wniosku, że artyści to ludzie grzeszni: oberwani, kudłaci, zagląający do kieliszka (choć sam nie użyłby tak „mocnych” słów). Taki styl życia nie pasował do jego „schludnego” świata.

Nie żałował swojej decyzji. Ukończone studia dawały nowe możliwości. Na szczycie znalazł się jako dyrektor ekonomiczny

Przedsiębiorstwa Montażu Instalacji Przemysłu Węglowego w Mikołowie (mógł zająć wyżej, pytanie tylko - jakim kosztem?). Nie była to łatwa zabawa w życie. Praca, liczne obowiązki. Ciągłe w ruchu. Stałe w biegu. Wiecznie w zadyszce. Do przodu i do tyłu. Emeryturę powitał jako zwolnienie z kołowrotu prac beznadziejnych. Miała mu ona dać wytchnienie i pozwolić zająć się domem w ukochanym Sławkowie. Na początku rzeczywistość tak było. W nieskończoność szkicował projekty nowej bryły budynku, wykończenia i urządzenia wnętrza, a także zagospodarowania ogrodu. Tylko część z nich zdołał zrealizować...

Nagle los odwrócił się od Edka Tarmasa. Przyszła choroba. Przyniosła kalectwo i inwalidzki wózek - rzeczywistość skurczoną na wyciągnięcie ręki. Zator tętniczy spowodowany zmianami miażdżycowymi doprowadził do amputacji nogi. To był dramat. Edkowi, a raczej Edwardowi zawalił się na głowę świat. Ale był twardy. Dostał protezę i jakoś sobie radził; nawet kontynuował przebudowę domu. Wydawało się, że wygrał z chorobą, niedługo jednak znów się odezwała i znów los powiedział swoje - Edward stracił drugą nogę. Tym razem był to cios poniżej pasa. Pomyślał wtedy, że to koniec, że to co przed nim, nie ma żadnego sensu. Jego żona Janina ze łzami w oczach wspomina, jak odwiedziła go w szpitalu po operacji. Jego pierwszymi słowami były: „czy zabierzesz mnie do Sławkowa?” I w tym właśnie ukochanym mieście odnalazł się, odnalazł nowy świat - świat pędzli i farb. Znów wygrał i znów pokazał, że jest twardy.

Został portrecistą swojego miasta - rekonstruował Sławków już nie istniejący. Przez wiele lat przemierzył przecież wszystkie jego ścieżki i doskonale znał całe miasto (zaś z opowieści swego ojca i dziadka



Edward Tarmas. Foto z archiwum P.O.

znał jego historię). Na prostokątach płótna zaczęły więc pojawiać się uliczki, zaułki albo już zapomniane, albo te, którym to groziło. A zatem namalował zamek krakowskich biskupów, z którego zostały tylko ruiny; przedstawił ratusz taki, jakim był dawniej; odtworzył starą zabudowę wielu ulic np. Siewierskiej z jej ówczesnymi mieszkańcami. Niejednokrotnie przynosił też na płótno średniowieczny rynek z charakterystyczną karczmą z XVIII w. i studnią z kołowrotem. Podobnie kościół parafialny, który choć przebudowywany w ciągu stuleci, zachował swój trzynastowieczny klimat. Już tylko na obrazach pana Tarmasa możemy zobaczyć stare stodoły przy cmentarzu i wschodnią stronę Małego Rynku, które zostały strawione przez liczne pożary.

Pewnie zastanawiacie się, dlaczego on to wszystko robił? Po prostu znalazł drzwi do nieznanego, a fascynującego świata. To było jak nowe narodziny, jak olśnienie. Kiedy malował, w ogóle czuł, że nie ma nóg - teraz miał skrzydła. Uwieczniał więc zapomniane, odchodzące piękno, by przekazać je tym, którzy przyjdą po nas. Właśnie dzięki temu jego obrazy są takie wyjątkowe. Prezentują prawdziwie profesjonalny poziom artystyczny, choć autor nie



TWARDY BYŁ EDEK TARMAS

skończył żadnej szkoły plastycznej. Był absolutnie samoukiem. Często uznani malarze, którzy go odwiedzali, udzielali mu rad, ale tylko w niewielkim stopniu wpływało to na jego prace. To co czuł, to malował. Był stanowczy w tym, co robił; był... twardy.

Siedzę z żoną Edwarda - Janina i przeglądam pamiątki po nim. Właśnie wyciągnęła je z szafy. Są jeszcze zupełnie nie uporządkowane - pani Janina po śmierci męża nie miała odwagi do nich zajrzeć. Wśród wielu fotografii obrazów są liczne gratulacje i podziękowania za udział w ekspozycjach zbiorowych i za wystawy indywidualne. Widzę dyplomy ze Sławkowa, Olkusza, Bolesławia, Siemianowic, a nawet z Opola. Są też pamiątki z dwóch bardzo ważnych wystaw: „Forma Viva '92” w Katowicach i „II Międzynarodowego Bienalle” w Krakowie w 1994 r.

Największą radością pani Janiny są jednak dwie nagrody jej męża. Złoty medal w dziedzinie malarstwa i architektury, przyznany na międzynarodowej wystawie „Sallon de Mai” w Lillers we Francji. Tam pan Tarmas pokazał m.in. obraz przedstawiający ulicę Świętojańską, wykonany wyjątkową techniką. Na drewnianej sklejce pan Edward wycinał skrobakiem kontury, którym nadawał następnie kolor, a całość pokrywał ugrem i utrwał wemiksem. Tę technikę właśnie on wymyślił. Równie ważna była główna nagroda na Festiwalu Bardzo Szczególnych Sztuk w Katowicach, w listopadzie 1993. Nagrodą był wyjazd do Brukseli na Światowy Festiwal Osób Niepełnosprawnych w maju 1994. Tam również pan Edward odniósł nie lada sukces. Obecnych było ponad pięciuset twórców, zaś w katalogu z wystawy znalazło się tylko dwadzieścia prac - w tym jego „Stodoły”.

A jakim w ogóle człowiekiem był pan Tarmas? Bardzo pogodnym i wesołym. Wszystko obracał w żart. Pani Janina opowiada,

że nieraz powiadał do niej z uśmiechem: „Ty się zastanów, co zrobisz, kiedy ja umrę”. Bardzo to ją denerwowało i w końcu odpowiedziała mu takim samym pytaniem: „A co ty zrobisz, jak ja umrę?” Odpowiedź była krótka: „Ja się zaraz ożenię”. Po amputacji przyjaciele zastanawiali się, jak dodać mu otuchy, ale jego nie trzeba było pocieszać - dalej był duszą towarzystwa.

Niestety dziś pana Tarmasa nie ma wśród nas. Niedawno minęła czwarta rocznica jego śmierci. Zmarł niemal przy sztalugach. Całą noc tworzył kolejny obraz - kompozycję ulubionych astrów. Nad ranem, jak zawsze, podpisał go na wspak: SANRAT i powiedział do żony: „To ja się teraz prześpię”. Położył się, spojrzawszy jeszcze na nią, uśmiechnął się diabolicznie i zamknął oczy. To był już koniec.

Ludzie, jak to ludzie, mówili: „Tarmasowej się ulżyło”. „Nie, on nie był dla mnie żadnym ciężarem” - mówi pani Janina - „był dobrym, pogodnym człowiekiem. Nie, nie miałam z nim żadnych kłopotów. Wręcz odwrotnie. Często wstawał wcześniej niż ja, golił się, mył, pomagał jak mógł, nawet gotował obiad. Był całkowicie samodzielny. Tylko przy pomocy własnych rąk wspinał się na piętro do pracowni stolarskiej, gdzie oprawiał wszystkie swoje obrazy.” Najdziwniejsze jest to, że pani Janina zaprzecza temu, że pan Edward był twardy. „Był zupełnie miękki, czuły i bardzo skromny. Nie był herosem. Nie był też uparty. Już chyba ja jestem uparta. Może się taki wydawał, ale tylko tym, którzy go nie znali. Przyjaciele wiedzieli, że był zwyczajny, jak każdy z nas.”

Ja jednak dalej twierdzę, że twardy był Edward Tarmas. Kto po takich przejściach dalej umiałby się uśmiechać? A on potrafił... Pozostawił po sobie około dwóch tysięcy prac i jedną zagadkę - bo nigdy już się nie dowiemy, dlaczego na ostatnim obrazie nie umieścił daty...

Iwona Kołodziejczyk i Tomek Krzysztanek

Kartki z historii

PILICA

Miasto powiatowe

W Księstwie Warszawskim Pilica została przyłączona do departamentu kaliskiego i należała początkowo do nowo utworzonego powiatu lelowsko-siewierskiego.

Jednak 12 grudnia 1808 r. nastąpił podział tego powiatu i utworzono wówczas powiat pilicki, do którego należały 62 gromady i dominia, w tym także Będzin i Czeladź. Najwyższą władzą powiatu była Powiatowa Izba Wykonawcza z prezesem Gabrielem Tyszyckim. W 1818 r. prezesem tego powiatu i posłem na Sejm Księstwa Warszawskiego był Maksymilian Bończa Skarżyński.

Utworzony w 1815 r. obwód olkuski podzielono na trzy powiaty: olkuski, pilicki i lelowski. Pilica pozostała więc miastem powiatowym, ale nazwa ta oznaczała tylko okręg wyborczy.

W drugiej połowie 1816 r. zamiast departamentów, wprowadzono podział na województwa. Pilica znalazła się w woj. krakowskim, z siedzibą w Kielcach. Rada Obywatelska Województwa Krakowskiego zaproponowała bardziej centralnie położoną Pilicę na siedzibę władz wojewódzkich, ale brak pomieszczeń na urzędy spowodował, że „zwyciężyły” Kielce.

Ukazem z 11 października 1842 r. obwody przemianowano na powiaty, a powiaty na okręgi. Pilica należała do powiatu olkuskiego, a sama była miastem okręgowym. Gdy w 1869 i 1870 r. odebrano prawa miejskie 334 miejscowościom, również Pilica znalazła się w tym gronie, przemianowana na osadę, tworząc oddzielną gminę. W takim układzie administracyjnym - jak podaje O. Henryk Błażkiewicz w „Zarysie dziejów Pilicy” - pozostała do 1915 r.

(oprac. bh)

SŁAWKÓW

Same nieszczęścia

„Dzieje Olkusza i regionu olkuskiego” podają, że w XIV w. upadek górnictwa spowodował gwałtowny spadek znaczenia tego miasta.

Kryzys ten pogłębiły wojny biskupa Muskaty z Władysławem Łokietkiem, a pod koniec tego samego wieku, niszczący Sławków i wsie klucza sławkowskiego najazd księcia raciborskiego Janusza. W 1433 Sławków został złupiony przez 8-tysięczny husycki oddział Biedrzycha, a w rok później spalony przez polskiego zwolennika husytyzmu Mikołaja Kornicz Sierzeńca. W 1455 r. miasto zostaje spalone ponownie przez nieopłacone, zaciężne oddziały Morawianina Jerzego Stosza z Olbrachtowic i Mikołaja Świeborowskiego. Również druga połowa XV w. nie była łaskawa dla Sławkowa, bo w czasie wojny z Maciejem Korwinem na Śląsku, miasto „odwiedzały” liczne bandy i przechodziły przezeń oddziały zaciężne. Jednak największym nieszczęściem był wielki pożar na progu 1498 r., który zniszczył miasto do fundamentów. Klęski żywiołowe nie omijały Sławkowa również w XVI w. i tylko dzięki różnorakim przywilejom, miasto podniosło się z tego upadku.

(oprac. bh)

BANDERA ROSA

TROCHĘ TOK, DUŻY SZOK

Nie tak dawno temu widzowie Polsatu mieli okazję obejrzeć program panów Żakowskiego i Najsztuba. Gościli w nim m.in. członkowie radykalnych ugrupowań lewicowych, którzy zostali na antenie aresztowani. Głoszone przez nich poglądy godzą bowiem w ustroj polityczny Rzeczypospolitej Polskiej, czego prawo zabrania. Aresztowanie okazało się prowokacją polityczno - prawną (terminologia autorów programu). Lewacy zostali wypuszczeni na wolność i dzień później odpowiadali na pytania na antenie radiowej.

Nie ma nic dziwnego w tym, że państwo poprzez instrumenty prawne chroni swój porządek konstytucyjny. Cel jaki przyświecał Żakowskiemu i Najsztubowi to pokazanie społeczeństwu, że niektóre ideologie mogą naruszać polskie prawo. To przynajmniej wynika z ich wypowiedzi. I, bez wątpienia, swój cel osiągnęli.

Dziwi mnie tylko jedno - pamiętam program, w którym występowali dealerzy narkotykowi. Nie pojawili się co prawda w studio, ale prawo, które zabrania handlu narkotykami okazało się w tym przypadku zupełnie bezsilne. Ich wypowiedzi, z których wyzierała pogarda dla polskiego prawa, poszły w eter. Ergo (?): handel narkotykowy jest mniej szkodliwy niż kilku lewicowców nawołujących do rewolucji. Czy rzeczywiście?

Kiedyś jedna z bardziej wpływowych postaci w polskim Kościele katolickim, o. Rydzyski na antenie swego radia nawoływał do golenia głów posłom na Sejm RP. Jeżeli rozumuję poprawnie, golenie komuś głowy jest naruszeniem nietykalności osobistej. Oczywiście jeśli osoba najbardziej zainteresowana sobie tego nie życzy. A jeśli sobie tego nie życzy, użyć należy przemocy. Nawoływanie do przemocy jest w Polsce przestępstwem. Okazało się jednak, że szkodliwość społeczna przestępstwa popełnionego przez o. Tadeusza jest niewielka.

Zawsze myślałem, że prawo naruszają ludzie. Okazuje się jednak, że może ono być naruszane przez ideologię. Co więcej, te same czyny rozpatrywane są w różny sposób, a zależy to od ideologicznego ich umotywowania. Na tej zasadzie zbrodnie popełnione przez komunistów są godne potępienia. Natomiast Pinochet Ugarte jest bohaterem prawicy, który uratował swój kraj, a zapewne całą Amerykę Południową przed komunizmem, a zbrodnie jakich dopuściła się jego junta popełnione zostały w stanie wyższej konieczności. Zaslужują zatem na rozgrzeszenie, podobnie jak te, które miały miejsce w Argentynie (gdzie niepokornych wyrzucano masowo z samolotów do oceanu), czy Grecji.

Wszelkie prawa łamane są przez ludzi. Co prawda niektóre systemy ideologiczne (nazizm, rasizm) nawołują do przemocy, ale zbrodnie popełniają zawsze ludzie. I to ludzi należy za nie karać. I tak na przykład głównymi winnymi zbrodni stalinowskich są Stalin i Beria, a nie marksizm. Oskarżanie systemów ideologicznych o wszelkie okropieństwa popełnione przez ich wyznawców jest nadużyciem. I może być wykorzystywane przez obie strony. Już wyobrażam sobie święte oburzenie, jakie rozległoby się gdyby ktoś za zbrodnie inkwizycji, morderstwa na Inkach, Majach, Aztekach i innych niewiernych przez konkwistadorów oskarżył Chrześcijaństwo. Byłby to nonsens. I takim samym nonsensem jest oskarżanie jakiegokolwiek ideologii.

Grzegorz Latos.

KONTRREWOLUCYJNYM PIÓREM

Białe kruki i czerwony prezydent

Na fali sensacyjnego zainteresowania starodrukami, związanego z niedawnymi bulwersującymi kradzieżami w bibliotece Polskiej Akademii Nauk oraz w klasztorze kamedułów w Krakowie odsoniło się prawdziwe oblicze naszego prezydenta. Aleksandrowi Kwaśniewskiemu ktoś podpowiedział (bo nie wierzę, że sam na to wpadł), że należy Niemcom zwrócić pozyskane po zakończeniu II wojny światowej przez polskie muzea i biblioteki zbiory dzieł artystycznych, archiwaliów, księgozbiory itd. - zwłaszcza zasoby tzw. Biblioteki Pruskiej przechowywane w Bibliotece Jagiellońskiej.

Spośród lewicowych prezydentów najbardziej cenilem dotychczas prezydenta Białorusi Aleksandra Łukaszenkę ze względu na niezgłębione pokłady bezsensownej wiary w słuszność własnych przekonań i ścisłą realizację ich założeń. W mojej klasyfikacji wyprzedzał prezydenta Polski o dwie długości - obaj panowie są niewysokiego wzrostu. Teraz idą leb w leb z Aleksandrem Kwaśniewskim.

Ja rozumiem, że Kwaśniewski studiował bodajże handel zagraniczny i nigdy nie miał do czynienia z zabytkami kultury, a nawet nigdy nie był w Bibliotece Jagiellońskiej. Ale koncepcja oddawania zbiorów muzealnych i bibliotecznych akurat Niemcom nie ma nic wspólnego z handlem, lecz z historią i polityką. Otóż ważne jest w jaki sposób te zbiory znalazły się w naszym posiadaniu: II wojna światowa zaczęła się od napadu dokonanego przez Niemcy na Polskę (przypominam o tym, bo może ktoś wyśle tekst tego felietonu do Kancelarii Prezydenta), w czasie wojny Niemcy zrabowali z Polski i nie tylko setki tysięcy dzieł sztuki różnego rodzaju, a o wiele więcej zniszczyli. W trakcie wojny, którą Niemcy ostatecznie przegrały, część swoich własnych zbiorów ciż sami Niemcy pieczołowicie chronili, wywożąc je z zagrożonego bombardowaniami Berlina na Dolny Śląsk i Pomorze, które to ziemie znalazły się po wojnie w granicach państwa polskiego. I tak np. zbiory Biblioteki Pruskiej obejmujące szereg rękopisów dzieł osób ważnych nie tylko dla kultury niemieckiej, ale ogólnoeuropejskiej, jak J.W. Goethe czy J.S. Bach znalazły się w Krakowie. Oddawanie ich teraz, to tak jakby pięćdziesiąt lat po zwycięstwie pod Grunwaldem wielki mistrz zakonu krzyżackiego napisał list do Kazimierza Jagiellończyka: „Ojciec Pański król Władysław Jagiełło w lipcu 1410 roku pobrał był nieprawnie kilkadziesiąt naszych sztandarów na polu bitwy opodal miejscowości Tannenberg i do dziś dnia się z nich nie rozliczył. Uprzejmie prosimy o zwrot pomienionych chorągwi, bo są nam niezmiernie potrzebne w trakcie wojny trzynastoletniej, ku której się gotujemy. Za pozytywne rozpatrzenie naszej prośby z góry dziękujemy”.

Nasz prezydent się wygłupił, zwłaszcza w opinii osób zawodowo mających styczność z tego typu zabytkami kultury. Otóż takiej operacji (zwrotu czy zamiany muzealiów, archiwaliów, księgozbiorów) nie da się wykonać bez współpracy osób zatrudnionych w tych instytucjach. Są to pracownicy sfery budżetowej, żenująco słabo opłacani przez państwo, któremu służą, ale jednocześnie, niezależnie od przekonań politycznych, jest to grupa głęboko patriotyczna, a przede wszystkim zdająca sobie sprawę (w odróżnieniu od prezydenta) z wartości tych dóbr kultury. I oni, niezależnie czy głosowali na AWS czy SLD, będą zwlekać, bojkotować polecenia, kombinować czy zwyczajnie robić raban wokół tej sprawy, aż do końca świata. Zresztą od 50 lat robią to bibliotekarze i muzealnicy niemieccy nie dopuszczając do pełnego zwrotu polskich dzieł sztuki.

Mam tylko nadzieję, że ten złodziej, który ukradł dzieło Kopernika z krakowskiej biblioteki nie działał na zlecenie Kwaśniewskiego, w celu udowodnienia, że Polacy nie potrafią zadbać o swoje księgozbiory.

Wśród antykwaryszy i bibliofilów rękopisy i starodruki szczególnie rzadko spotykane noszą nazwę „białych kruków”. Niech więc ta część zbiorów polskich, która pochodzi z dawnych kolekcji niemieckich i jest zagrożona zwrotem przybierze nazwę „czerwone prezydenty”.

Jerzy Roś

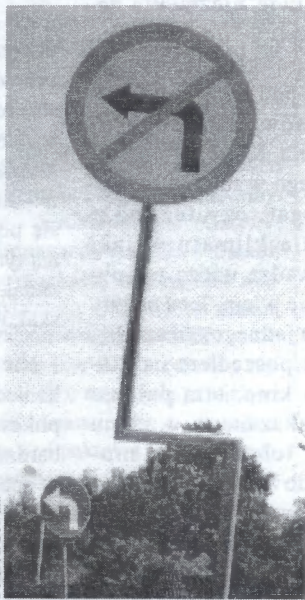
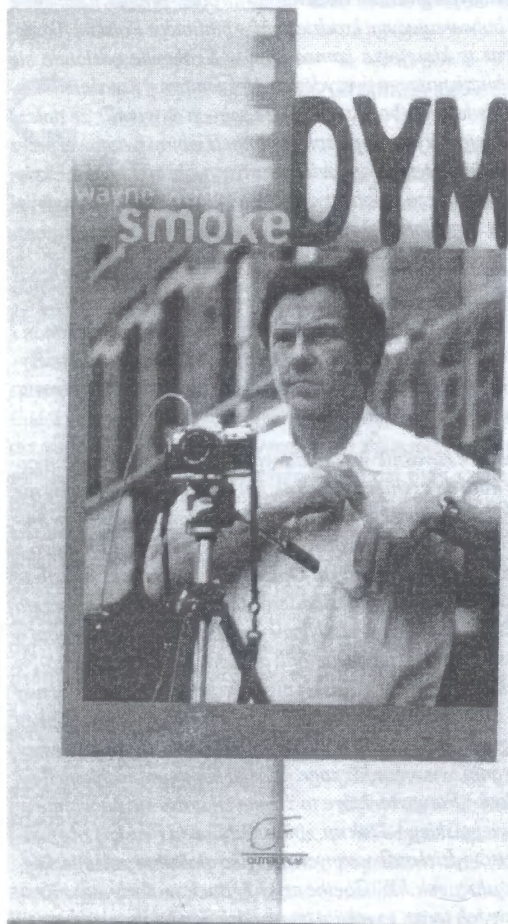


Foto: A. Sowilla

„Dym”



O filmie Weina Wangi i Paula Austerera powiedziano już tak wiele, i co więcej, na jego temat tomy spisali naprawdę wielcy znawcy kina, że nie będę ważył się rozwozić nad głębią tegoż dzieła, czy zręcznością w realizacji kruczków fabuły, nie będę również starał się przybliżyć treści filmu, bo w zasadzie to zadanie niemożliwe.

„Dym” opowiada o kilku dniach z życia najzwyczajniejszych mieszkańców Brooklynu. Świat zamknięty w maleńkim sklepiku z tytoniem oraz kilku przylegających do niego mieszkańach, tętni jednak swoim własnym, cokolwiek flegmatycznym, lecz impulsywnym życiem. W erze wszechobecnej strzelaniny, kina akcji, film obyczajowy w pełni tego słowa znaczeniu stanowi zjawisko niezwykle rzadkie, co więcej dodać należy, że to kino przez naprawdę duże „K”.

Prawie dwie godziny trwania filmu, z czego większość ukazuje bohaterów metodycznie palących papierosy oglą-

da się do prawdy bez zmruczenia oka. O sile tego dzieła świadczyć może krótka uwaga, jest właściwie niezwykle zachęcający do palenia, trudno oglądać go nie mając pod ręką paczki papierosów, siła sugestii Harveia Keitela - występującego w roli sprzedawcy cygar, czy też może kwestia klimatu w jaki wprowadza widza ten obraz? nie wiem, lecz pewny jestem jednego, cieszę się, że nie poszedłem na niego do kina, tam palenie jest zakazane, a w domu przed telewizorem mogłem do woli oddawać się nałogowi i poddawać magii ruchomego obrazu.

Historia przyprawiona jest dozą bardzo specyficznego, niczym nie wymuszonego, bardzo naturalnego humoru, a zatem po społu setnie bawi i prawdziwie wzrusza.

Wspomniałem, że nie poszedłbym na ten film do kina, lecz tak na prawdę nie wiem tego, bo nigdy nie dano mi szansy się o tym

przekonać. Graniczyło by to chyba z cudem, aby tego typu film mógł „polecić” w naszym olkuskim kinie.

A szkoda, mogłoby być miło zobaczyć w nim coś innego od powszedniej u „Zbyszka” ostatnio komercji. I tu ukłon w stronę mojej bazowej wypożyczalni-gratuluję pomysłu i już cieszę się na zapowiadaną video premierę kontynuacji „Dymu”, filmu „Brooklyn Boogie”.

„Przodem do tyłu”

Zabierając się do oglądania tego filmu nastawiałem się na sporą dawkę zabawy, a to przede wszystkim za sprawą Kevina Kline’a, odtwórcy głównej roli.

Spieszę zatem zdementować tę opinię, każdy kto spodziewa się zobaczyć go w takiej formie jak za czasów „Ryb-

ki zwanej Wandą” musi poczuć się rozczarowany. Film jest tylko w części komedią, przede wszystkim to manifest tolerancji.

Za sprawą historii akademickiego nauczyciela, o którym publicznie jeden z jego uczniów informuje, że jest homoseksualistą, autorzy filmu próbują nam przybliżyć problemy mniejszości seksualnej w dzisiejszym świecie. Nasz bohater jest w przededniu ślubu, z jego odmiennością nie mogą się pogodzić ani rodzice, ani uczniowie, ani tym bardziej on, opowieść trwa jednak nadal, a bieg fabuły jest co najmniej zaskakujący.

Nie będę zdradzał jej szczegółów, lecz koniec końców udowadnia nam jak skomplikowaną może być ludzka natura i jak bardzo złożoną jest struktura stosunków w społeczeństwie. Dość ambitnie jak na lekką komedię, przyznać muszę, niestety, zbyt ambitnie, w takim ujęciu temat drażni, raczej męczy, a nie przekonuje. Film przestaje bawić, a większość jego wątków zdaje się być naciągana, przesadnie ugrzeczniona na potrzeby zadania krzewienia tolerancji.

Frank Oz - reżyser filmu, dosyć nachalnie przekonuje nas, że to w zasadzie zabawne, oryginalne i poza tym całkiem przyjemne być gejem, podczas gdy my czujemy się zawiedzeni rozwojem akcji, zupełnie nie czujemy klimatu. Realizatorska nieporadność sprawia, że zamiast przekonywać nas do tejże grupy, odstręcza, wzbudza poczucie niesmaku. Dla kontrpunktu przytoczyć mogę znakomity przykład „Klatki dla ptaków”, niestety „Przodem do tyłu” nie dorasta mu nawet do pięt.

Łukasz Seweryn

Omawiane filmy można wypożyczyć w wypożyczalni przy ul. Króla Kazimierza Wielkiego 27 w Olkuszu.

Punktacja

- ☺ - zalicz koniecznie!
- ☹ - zalicz!
- ☹ - niekoniecznie...
- ☹* - koniecznie nie...
- ☹ - grozi kalectwem

ROCK NIE WYROK

Choć numer 11. „Garażu” ukazał się już miesiąc temu, dopiero teraz dotarł do mnie. Chyba w redakcji zapomnieli rozwiązać gołębiowi pocztowemu skrzydła i biedak przyszedł na nogach. Ale nic to. Długi okres oczekiwania wynagrodziło mi samo obcowanie i zapoznanie się z treścią tego organu prasowego ze Szczecina. Okładka jak zwykle kredowa, a w środku same słodycze. Wywiady m.in. z Jackiem Szafirem z legendarnej kapeli RAP, perkusistą CONFLICTU, wokalistą REJESTRACJI. Do tego dochodzą artykuły - rzeki o The Ramones, U.K. Subs i Cockney Rejects i orgazm murywany. Ale, nie samą muzyką człowiek żyje - poruszane są w „Garażu” także inne tematy: muzyka w służbie propagandy, konflikt w Irlandii Północnej, wykorzystywanie seksualne młodzieży w rosyjskich więzieniach oraz problem piractwa muzycznego. Właśnie ten ostatni szczególnie polecam każdemu uwikłanemu w w jakikolwiek sposób w romans z wielkim biznesem muzycznym w Polsce (choćby poprzez kupowanie kaset czy płyt). Człowieku, naprawdę przejrzyż na oczy. Do tego dochodzi ponad 100 recenzji płyt i... spanie z głowy. Do numeru dołączona jest płyta kompaktowa (co za czasy!), na której znajdują się najciekawsze kawałki kapel stanowiących I ligę światowego ska poprzeplatane „krótkimi formami czadowymi” w wykonaniu zespołów punkowych. A to wszystko dostępne za jedyne 10 zł w sklepie „Play” na ulicy Górnicy 20.

METALLICA - „GARAGE INC.” (VERTIGO)

Zapewne wielu dzisiejszych fanów Metallici nie słyszało płyty „Garage days re-revisited” wydanej w 1987 r. Na program krążka składały się wyłącznie przeróbki utworów zespołów, które Metallica w jakiś tam sposób ceni. Ale nie straconego. Właśnie pokazał się dwupłytowy album „Garage Inc.”, który w 1/3 składa się z utworów tamtego wydawnictwa. Co z resztą? W sumie to cała płyta składa się z tzw. cover-songs, tylko z różnych sesji. I tak na pierwszej płycie możemy posłuchać sobie przeróbki takich tuzów jak Black Sabbath, Misfits, Nick Cave czy Mercyfull Fate oraz jednego gniota pt. „Tuesday's Gone”, w którym Metallica gra jak jacyś hippisi. Druga płyta to wcześniej wspomniany materiał oraz kilka kawałków z drugich stron singli i na koniec prawdziwy strzał. Cztery piosenki kapeli odpowiedzialnej za całe to zamieszanie pt. Heavy-metal, a mianowicie Motorhead. Do płyty dołączona jest prześlizczna 32-stronicowa książeczka z historią zespołu okraszona wieloma ciekawymi zdjęciami. Świetny prezent pod choinkę.

THE GATHERING - „HOW TO MEASURE A PLANET?” (METAL MIND)

Z tym metalem to jest u mnie tak, jak z paleniem trawki przez Clintona. W sumie słucham, ale się nie zaciągam. Ale dziś to nawet szatan się nie połapie, czy to metal, czy nie. W sumie wszystko by się zgadzało: wytwórnia odpowiednia, długość włosów też, tylko to co usłyszałam nie za bardzo. Ja to lubię, jak kapela przygrzeje trochę na gitarach, a perkusista zagra żywiej niż orkiestra pogrzebowa. Niestety nie tym razem. Słuchanie The Gathering to niezła próba nerwów. Dwanaście kawałków, które ciągną się jak flaki z olejem, a pani, która udziela się wokalnie, przeżywa teksty jak przysłowiowa mrówka okres. Na deser Holendrzy przygotowali nam „niespodziankę”. Jest nią ostatni - tytułowy utwór, który trwa blisko pół godziny. Niestety nie mogę go wysłuchać w całości, gdyż śpię już po pięciu minutach.

Wszystkie recenzowane płyty można kupić w sklepie muzycznym „PLAY” w Olkuszu przy ul. Górnicy 20.

Grzegorz Trepka

OLKUSZ

Ożenek

„I kiedy tak człowiek zacznie w samotności rozmyślać to dochodzi do przekonania, że w końcu rzeczywiście trzeba się ożenić...” - tymi słowami rozpoczyna się „Ożenek”, sztuka Mikołaja Gogola, którą mogliśmy zobaczyć 10 listopada na scenie olkuskiego Domu Kultury. Spektakl zaprezentował zespół teatralny „Antrakt”, który działa przy MDK.

Prace nad tą efektowną choć trudną sztuką trwały prawie trzy lata. Ale widząc efekt końcowy można stwierdzić „warto było”. Sztuka jest osadzona w realiach XIX wiecznej szlacheckiej Rosji. Młodzi aktorzy potrafili oddać klimat i nieco nostalgiczny (choć to komedia) nastrój sztuki. Udało im się przekazać specyficzne poczucie humoru Gogola, który w jednej ze sztuk napisał „Jeden tam tylko jest porządny człowiek: prokurator; ale i ten prawdę mówiąc, świnia”. Po występie zespół otrzymał burzliwe brawa, a reżyser spektaklu, pani Stanisława Szarek, kosz kwiatów. „Antrakt” ma na swoim koncie wiele znaczących sukcesów. Spektakl „O miłości słów kilka” w ich wykonaniu zajął pierwsze miejsce w województwie. Kilkakrotnie zakwalifikowali się do Ogólnopolskich Spotkań Teatralnych w Tykach. Młodzi aktorzy „Antraktu” dyskontują też swoje umiejętności wokalne. Wielokrotnie wrzuszali olkuską publiczność śpiewając kolędy, pieśni i piosenki. Ich osiągnięcia muzyczne zostały docenione na wielu konkursach i przeglądach.

„Ożenek”

Reżyseria: Stanisława Szarek, **scenografia:** Wiesław Nadymus, **muzyka:** Wiesław Baran

Obsada: Maciej Nabiałek - Podkolesin, Anna Szarek - Agafia, Justyna Gałka - Swatka, Magdalena Piłka - Koczkariewowa, Joanna Śliwińska - ciotka Alina, Tomasz Basara - Stiepan i Jajecznicza, Sebastian Łanik - Żewakin, Michał Radwański - Anuczkin, Eliza Banyś - Duniasza

Agnieszka Barnas

Pomóż innym

Stowarzyszenie Y's Men Club Olkusz zwraca się do wszystkich ludzi dobrej woli. Jeśli posiadasz zbędną rzecz, która może przydać się innym (lodówka, pralka, meble, telewizor) zadzwoń do członka naszego klubu który dyżuruje w grudniu w każdy poniedziałek od godz. 16 - 18 pod numerem telefonu 6430539. Prosimy też o kontakt osoby potrzebujące.

OKIEM MOMUSA*

HARLEQUIN DESIRE

Kiedy stworzył Bóg Adama,

on zapytał się - A
dama?

-J.Sztaudynger

Zasami po prostu muszę odstawić na bok literaturę fachową i pracę intelektualną, żeby przeczytać coś, co nie angażuje umysłu. Po prostu dla higieny psychicznej. Albo z lenistwa, kiedy wiem, że naprawdę powinnam coś zrobić, ostateczny termin się zbliża i każdy normalny człowiek pracowałby bez wytchnienia. Najwięcej książek na jednostkę czasu wypadło mi zawsze przed egzaminami. Z dziedziny beletrystyki oczywiście. Ten paskudny zwyczaj mi pozostał, chociaż teraz częściej pozwalam się pokonać rozsądkowi. Niemniej jestem członkiem wszystkich dostępnych w okolicy bibliotek. Tyle, że po wykluczeniu dziedzin, które kompletnie mnie nie interesują, coraz trudniej znaleźć mi coś, czego jeszcze nie czytałam. Z jakiegoś powodu, kiedy ryję wśród książek wdychając rozdzierająco, panie bibliotekarki proponują życzliwie: - A może coś z literatury kobiecej? -Dziękuję- odpowiadam szybko - organizm mi nie przyjmuje... Gdy po raz pierwszy usłyszałam określenie „literatura kobieca”, usiłowałam dociec, co on właściwie oznacza. Książki pisane przez kobiety? O sprawach kobiet? Dla kobiet? Najczęściej otrzymywałam odpowiedź: -Nie wie pani? No przecież romanse. Harlequiny! Pamiętam, jak Harlequiny weszły na polski rynek. Miały dobrą reklamę, co rusz jakąś promocję no i długo były jedynymi książkami, które można było kupić w kioskach ruchu, o które często zachaczą ludzie przed podróżą czy mając w perspektywie kilkugodzinne siedzenie w poczekalni. Sama w ten sposób przeczytałam wiele książek. O choro-

bach słuchać i mówić nie mogę, bo robi mi się coraz gorzej i już po półgodzinie czuję, że najlepszym dla mnie miejscem byłoby przytulne łóżko na reanimacji...Zatem staram się wyłączyć i czytam. Cokolwiek. Czytałam również i harlequiny. Początkowo z pełną wiary nadzieją. Później ze zniecierpliwieniem w przekonaniu, że po prostu mam pecha i trafiam na te najgorsze...Aż wreszcie poczęło się we mnie wykuwać coś na kształt zrozumienia...Nagle pojęłam, że wcale nie trafiam na te najgorsze. Przeciwnie, trafiam na właściwe, jako, że wszystkie są napisane według jednego schematu. Różnią się najczęściej imionami i nazwiskami bohaterów, w których najpełniej może się przejawiać fantazja autora. Naturalnie najważniejsza jest Ona. Najczęściej jest to kobieta w taki czy inny sposób skrzywdzona przez los, ale naprawdę dzielnie zmagająca się z życiem. Samodzielna. Samowystarczalna. Uparta. Odpowiedzialna. Często samotna matka. Mimo że życie jej dokopało, wciąż jest pełna ufności i wiary w ludzi. Wygląda, naturalnie, dziewczęco. Ma zwiwną, aż zbyt szczupłą sylwetkę (o jedzeniu w ogóle nie pamięta, albo skubnie coś raz na dwa dni, albo od byle czego traci apetyt i marnieje w oczach). Ma również wielkie, pełne wyrazu oczy i gestwinę włosów spływającą na plecy niesforną kaskadą. Żadnych tam wyleniałych, natapiropanych kosmyków. Włosy są po to, żeby wiatr mógł ich pachnące pasma zwiewać na twarz głównego bohatera. Albo żeby mógł on w chwilach namiętności wplątać swoje silne, długie palce w ich loki... Bohater, naturalnie, musi być silny. Jego tors jest umięśniony, ramiona szeroko-

kie, a wzrost najwyższy w okolicy. Żadnych tam zdechlakowanych intelektualistów. Obecność włosów bezwzględnie konieczna. Najlepiej przyprószonych siwizną. Oczywiście, jest bogaty. Nawet, jeśli w pierwszej scenie spotykamy go wywijającego młotkiem na dachu, to okazuje się, że wylazł tam dla kaprysu albo po to, żeby bezinteresownie wspomóc grupę wdów i sierot, a w rzeczywistości jest niezwykle zamożnym przedsiębiorcą budowlanym. Oprócz tego że jest człowiekiem sukcesu, potrafi być opiekuńczy, rycerski, nieśmiało romantyczny. Uczciwy nawet, jeśli pozory świadczą przeciwko niemu. Jak już się zakocha, to na amen, na całe życie. W chwilach nieporozumień co prawda zachowuje się jak cham, ale w końcu prawdziwy mężczyzna pewnie powinien być macho. Nasza czarująca para poznaje się, początkowo, wskutek jakiegoś niedomówienia, nie darząc się sympatią. Ale wkrótce jej słodycz i uroda i jego męskość poruszająca mury zwyciężają. Rzucają się na siebie zachłannie. Ją powala na

kolana jego męski zapach (jestem pewna, że mnie by też powalił, bo wołę zapach mydła albo dezodorantu). Namiętność strzela jak fajerwerki. Aż nagle zdarza się głupie nieporozumienie. On w przekonaniu, że to podstępny cios w jego męskość i honor bluzga obelgami i znika. Ona zraniona w samo serce zamyka się w sobie i traci na wadze. Rozmiar 38, 36...Jednak po jakimś czasie nieporozumienie wyjaśnia się i miłość wybuchła ze zwielokrotnioną siłą. Nasza piękna para, darząca się teraz nie tylko namiętnością, ale czułością i bezgranicznym zaufaniem, legalizuje swój związek, rozmnaża się i żyje długo i szczęśliwie w obrzydliwym dobrobycie. Ech, życie...No i jakże tu nie kochać harlequinów, jeśli nam, niedocenionym kobietom, udowadniają, że Książę może czekać tuż za rogiem...

Joanna S.

*Momus - grecki bóg lubujący się w krytykowaniu.

Ekspozycja Muzeum Pożarniczego (3)

Dla oficerów

W pierwszej, najbardziej reprezentacyjnej sali Muzeum Pożarnictwa Ziemi Olkuskiej, obok wielu innych, znajdują się też błyszczące i ciekawie ozdobione hełmy oficerskie pochodzące z ubiegłego wieku. Te piękne nakrycia - jak powiedział nam kustosz muzeum Stefan Ząbczyński - ozdabiały głowy funkcyjnych strażaków z OSP.

(Tekst i foto bh)



SPORT



TENIS STOŁOWY

OLKUSZ. Dobrze grający od początku sezonu zespół tenisistów stołowych LKS Kłos i tym razem nie zawiódł. Pokonał 8:2 KS „PLASTIK” Dąbrowa Górnicza. Po zwycięstwie tym wyszedł na I miejsce w IV lidze (Liga Wojewódzka). Wyniki gier poniżej (na pierwszej pozycji zawodnicy LKS Kłos).

J. Trzeciak - P. Czerniak 2:1
P. Solecki - P. Wiśniewski 2:0
A. Michalski - T. Cieplak 2:1
S. Tomsia - R. Jaskulski 2:1
J. Trzeciak, P. Solecki - P. Czerniak, R. Jaskulski 2:1
A. Michalski, J. Kucharek - G. Kargul, P. Wiśniewski 2:0
J. Trzeciak - G. Kargul 2:0
P. Solecki - P. Czerniak 0:2
J. Kucharek - R. Jaskulski 2:1
S. Tomsia - T. Cieplak 0:2

J. Trzeciak 2,5 pkt.
P. Solecki 1,5 pkt.
A. Michalski 1,5 pkt.
J. Kucharek 1,5 pkt.
S. Tomsia 1,0 pkt.

Olkusz. Drugi nasz zespół UKS-10 pokonał 7:3 MKS „DĄBROWA II” Dąbrowa Górnicza. Było to największe zwycięstwo tego zespołu w tej rundzie rozgrywek.

A oto wyniki poszczególnych gier:
P. Noga - S. Merta 1:2
P. Świda - T. Sikora 0:2
P. Noga, P. Świda - D. Homonick, Ł. Sikora 2:1
P. Noga - T. Sikora 2:0
P. Świda - S. Merta 0:2
Ł. Kowal - D. Homonick 2:0
M. Rusek - Ł. Sikora 2:0
M. Rusek, Ł. Kowal - S. Merta, T. Sikora 2:0
Ł. Kowal - Ł. Sikora 2:0
M. Rusek - D. Homonick 2:0

Punkty zdobyli:

P. Noga 1,5 pkt.
Ł. Kowal 2,5 pkt.
M. Rusek 2,5 pkt.
P. Świda 0,5 pkt.

W KLUBIE RADNYCH SD - WSPOMNIENIA

W 1974 r. rozpoczęła się 4-letnia kadencja Powiatowej Rady Narodowej w Olkuszu, która ze względu na gierkowską reformę administracyjną zakończyła się już w maju 1975. Stronictwo Demokratyczne, którego byłem członkiem, otrzymało cztery pewne miejsca w tej ostatniej PRL-owskiej PRN.

Miejsca pewne, bo na listach do głosowania cztery nasze nazwiska umieszczono na tzw. miejscach mandatowych, a „wybory” polegały wtedy na prawie obowiązkowym głosowaniu na listę FJN.

W taki to sposób, z woli Powiatowej Komisji SD radnymi PRN zostali: Zygmunt Glanc, Jan Kmiecik, Roman Szwajcowski i autor powyższych wspomnień Bolesław Huras. Zygmunt Glanc, jako przew. PKSD został zastępcą przew. PRN i przew. klubu radnych SD, a Bolesław Huras sekretarzem tego klubu.

Cośmy robili

Podstawową formą działalności ówczesnego radnego PRN były oczywiście sesje i posiedzenia komisji, bardzo często poprzedzone kontrolami i wizytacjami w różnych instytucjach, udziałem w sesjach GRN oraz spotkaniem ze swoimi wyborcami. Te kontrole, wizytacje i spotkania były zaplanowane przez biuro rady, a do dyspozycji rajców dawano odpowiedni środek transportu, bo niewielu z nich posiadało własny. Osobiście pracowałem w Komisji Wychowania, Oświaty i Kultury, ale zakres mojej działalności w radzie i terenie obejmował bardzo różne pro-

blemy, które gnębiły wtedy moich wyborców. Były to sprawy poważniejsze, jak np. propozycja opracowania lokalnych programów zagospodarowania czasu wolnego dzieci i młodzieży, wymiana dydaktycznych i wychowawczych doświadczeń w gronie szkół powiatu olkuskiego, zorganizowanie w Kluczach średniej szkoły dziennej i wieczorowej oraz szkolenia zawodowego dla junaków z OMP, generalny remont lub budowa nowej szkoły podstawowej w Kwaśniowie, rozwój budownictwa indywidualnego w Jaroszowcu, budowa drogi Olkusz - Klucze. Były także zadania „drobniejsze”, np. działki budowlane w Rodakach, zatrudnienie lekarza weterynarza, przyłączenie Kwaśniowa do ośrodka zdrowia w Kluczach, zorganizowanie targowiska w Kluczach i... oświetlenie tablic informacyjnych w autobusach PKS, czy wreszcie wprowadzenie 2-zmianowego systemu pracy w sklepach.

Jaka była atmosfera

W czasie sesji praktykowano prawie pełną swobodę wypowiedzi. Na ogół wystąpienia miały charakter wniosków, propozycji, interpelacji i zapytań. obok wspomnianego nielicznego klubu radnych SD był, oczywiście liczniejszy klub ZSL i największy - PZPR (ponad 50%) Obecność tych trzech klubów nie oznaczała jednak ist-

nienia oficjalnej opozycji, bo nie było w tym zakresie presji społecznej. Kluby ograniczały się do zachowania pewnej odrębności programowej. Ten styl pracy i nastawienia powodował, że do rzadkości należały ostre, mocno krytyczne wystąpienia w czasie sesji. Bardziej „gorąca” atmosfera panowała w komisjach.

Władza z "klucza"

W tamtych czasach przewodniczącym rady był „z urzędu” I sekretarz KP PZPR, a jego zastępcami prezesi ZSL i SD. Oni też, obok innych funkcyjnych, zasiadali w Prezydium. Były też boczne ławy „rządowe”, w których spotykało się ważnych gości, np. radnych WRN w Krakowie.

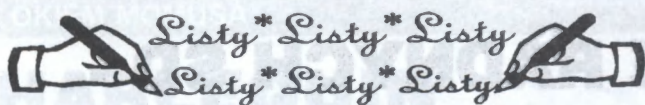
Pomijając wątpliwej wartości sposób, w jaki „wybierano” wtedy radnych, na pochwałę zasługuje późniejsze ich traktowanie przez różne instytucje. Każda ich propozycja, wniosek, zapytanie nie pozostawało nigdy bez wyczerpującej, pisemnej odpowiedzi. Z radnym liczone się na każdym szczeblu władzy. Dlatego jeżeli tylko chciał, mógł pomagać nie tylko swoim środowiskom, ale także pojedynczym ludziom. Wtedy nawet „leniwy” radny musiał być widoczny w środowisku - był zobowiązany poprzez odgórne plany pracy PRN.

(bh)

UWAGA!

Redakcja "Przeglądu Olkuskiego" zatrudni aktywnych współpracowników ze wszystkich gmin regionu olkuskiego chcących spróbować swych sił jako akwizytorzy reklam do "Handlowego Przeglądu Olkuskiego".

Zapraszamy do redakcji: Olkusz, ul. KKW 29, pok. 301.



Z historii piłki nożnej na ziemi olkuskiej

Jako mieszkaniec Ziemi Olkuskiej staram się możliwie dużo czytać o historii, ludziach i ich dokonaniach w tym terenie. Jestem pod wrażeniem imprezy sportowej zorganizowanej z inicjatywy burmistrza Wolbromia, Pana mgr. inż. J.Górnickiego. Z okazji 60-lecia Przeboju i prawie 80-lecia sportu zorganizowanego w Wolbromiu.

Na spotkanie poproszono około 130 byłych działaczy - sportowców (głównie piłkarzy). Każdy otrzymał okolicznościowy znaczek i historię sportu w Wolbromiu. Zamieszczone zdjęcia przedstawiają drużynę Sarmaty z roku 1930 i 1935, Strzelca z 1937, drużyny Strzelca, Strażaka, Robotnika, Przeboju z 1938 r. Wiele zdjęć z lat

dowską „Makabi”. Często przerywane i pod przymusem kibiców kontynuowane do końca wyznaczonego czasu.

Tuż przed wybuchem II wojny światowej, kiedy Przebój grał coraz lepiej, odbywały się mecze ze Strzelcem (zwane Fabryka -



Zdjęcie z 8 sierpnia 1948 r., z meczu między czeskim S.K. Prostějov, a T.U.R. Olkusz (wygrany przez Olkusz 1:0)



W 1959 r. (?). Kpt. J. Kiełtyka, M. Tomsia, J. Osuch, Z. Pabisek, R. Ryza, J. Ziarnik, T. Pilch, J. Skubis, R. Wojna, S. Kurdziel, W. Adamczyk.

powojennych. Jest też zdjęcie z meczu Wolbrom - Olkusz jako odwiecznych rywali. Zdjęcie z 1940 r. przedstawia piłkarzy Wolbromia przed ważnym meczem. Polska była jedynym krajem w Europie, gdzie istniał zakaz uprawiania sportu. Hitlerowcy bardzo tego przestrzegali w Rzeszy. Mimo zakazu Wolbrom, który był w Generalnej Guberni, rozegrał mecze m.in. z Sędziszowem 2:1, z Kielcami 2:2, z Miechowem 5:2, w Słomnikach 0:3, z Częstochową 3:2 i Pilicy, w której barwach grali piłkarze z Brygady Częstochowa, m.in. reprezentant Polski A. Krzyk 1:3. Mecze odbywały się w specyficznej atmosferze, bez reklamy. Wiadomo - okupacja.

Godnym odnotowania były mecze w latach 30. z drużyną ży-

Miasto). Dochodziło do nieprzyjemnych incydentów. Atmosferę podgrzewał dozór fabryki gumy pochodzenia niemieckiego (działała V kolumna). Antagonizm Fabryka - Miasto istniał jeszcze po 1945. K.S. Strzelec posiadał kilka sekcji. Piłkarze mieli zapewnioną dobrą pracę, byli wspierani przez dyrekcję fabryki. Prezesami K.S. Strzelec byli oficerowie rezerwy Wojska Polskiego, komendant Straży Ogniowej i komendant organizacji Strzelec. Tuż po wkroczeniu wojsk hitlerowskich obaj komendanci przybrali mundury niemieckie i wiernie im służyli na terenie Ziemi Krakowskiej. Osobny rozdział to śmierć trzech piłkarzy wolbromskich w czasie okupacji rozstrzelanych przez Niemców za przynależność do partyzantki. "Przegląd Olkuski" nr 43. omawia publikację OKS Przebój, ale głównie od strony sensacji. Ciekawy sposób integrowania powiatu. Rozdział dot. Olkusza zabrał zaangażowanych w K.S. Olkusz. Mam nadzieję, że od sezonu 1999/2000 piłkarze Sławkowa, Bukowna, Olkusza i Wolbromia będą grali w jednej klasie, czego im serdecznie życzę, a takie możliwości są.

Pan Mirosław Ponczek w "Wiadomościach Zagłębia" z dnia 06.02.1996 pisze, że w Zagłębiu piłkarstwo zaczęło się w Miłowicach już w 1906. Dalej pisze, że piłkarze sosnowieckiego „Unionu” rozgrywali mecze piłki nożnej z Dąbrową, Będzinem, „Częstochowianką” oraz KS Spartą Wolbrom i Spartą Olkusz w Nowym Bytomiu i z KS Trzebinia w latach 1906-12. Znaczyłoby to, że sport zorganizowany zaistniał w powiecie wcześniej niż „autorytety” rodzime sądzą.

Sympatyk

Zdjęcia udostępnione z archiwum p.p. Kościńskiego i Tomsia.

Kartograficzny

bubel

Trafiła w moje ręce mapa zatytułowana Olkusz i okolice, Powiat '98. Piękna i kolorowa. I na tym właściwie kończą się jej zalety. Wydawca czyli krakowska firma Kursor reklamuje się sloganem „Doskonała jakość w niedoskonałej cenie”. Po krótkim przeglądnięciu mapy przekonałem się, że jakość jest taka sama jak cena.

Autorzy mapy pominęli kilka dość sporych wsi np. Zarzecze, Kolbark i stacji kolejowych (Zarzecze). Są zaznaczone drogi, których tak naprawdę nie ma, i odwrotnie, brakuje kilku dość popularnych dróg. Rzeki też płyną jak chcą, na przykład Biała Przemsza jest zaznaczona napisem, ale nie ma jej przebiegu. Kilka wsi uzyskało nowe nazwy np. Barciejówka, Michałowice (zamiast Michałówka), czy Goreniec (zamiast Gorenice). W legendzie mapy jest ponad czterdzieści różnych znaczków, w tym tak niezbędnych jak teatry, wiadomo, że w gminie ich u nas dostatek. Nie ma za to zaznaczonego zamku w Rabszynie ani w Bydlinie.

Autorzy mapy podają, że „do niniejszego opracowania wykorzystano materiały dostarczone przez Urząd Gminy Klucze oraz własne”. Ciekawe zatem kto właściwie nie zna geografii terenu. Opisywana mapa powinna znaleźć się w każdej podstawówce. Można w oparciu o nią robić klasówki np. kto znajdzie w ciągu kwadransu dwadzieścia błędów dostaje piątkę, piętnaście czwórek itd.

URODA W RYTMIE EPOKI

Spokojna twoja rozczochrana

Włosy - ozdoba każdej kobiety. Ciemne, jasne, krótkie, długie, cienkie czy grube, zawsze powinnyśmy dbać o to, aby były zdrowe, czyste, błyszczące i mocne. Tak jak skóra często narażone są na działanie szkodliwych czynników zewnętrznych. Słońce, farby, trwałe ondulacje, stosowanie suszarek, lokówki stopniowo szkodzą włosom. Przez to stają się często szorstkie, łamliwe, matowe i zaczynają nam wypadać. Jeżeli na dodatek przyplącze się lupież i z wypracowanej fryzury po paru minutach nic nie zostaje, najchętniej zamknęłybyśmy się na dziesięć spustów w ciemnym kącie.

Na wygląd włosów wpływa nie tylko ich pielęgnowanie oraz zabiegi fryzjerskie, ale również nasz stan zdrowia, sposób odżywiania się. Czasem powinnyśmy się zastanowić nad kondycją naszych włosów.

Zacznijmy od mycia. Jest to pozornie prosty zabieg, do którego z reguły nie przywiązujemy wiele uwagi. Możemy sobie zadać pytanie; jak często myć włosy? Włosy należy myć tak często, jak wymaga tego ich estetyczny wygląd, nawet codziennie. Powiedzenie, że zbyt częste mycie włosów im szkodzi, dawno jest już zapomniane. Jednak nie musimy ich myć codziennie, jeśli nie ma takiej potrzeby. Odpowiednio dobrany szampon to połowa sukcesu, ważna jest metoda mycia. Sztuka nie polega na wytworzeniu ogromnej ilości piany na głowie i splukaniu jej, dużą rolę odgrywa tu masaż głowy; od karku do czoła i odwrotnie. Woda nie może być zbyt go-

raça ani zbyt zimna. Musimy pamiętać, że najbardziej szkodzi włosom źle splukany szampon, dlatego nie załujmy wody. Warto też zaznaczyć, aby unikać lania szamponu wprost na włosy - rozprowadźmy go dłońmi na wilgotnej czuprynie.

Równie ważne jak mycie jest suszenie włosów. Wprost unikajmy suszenia zbyt gorącą suszarką. Osuszmy je sobie ręcznikiem i pozwólmy im wyschnąć w temperaturze pokojowej. Możemy lekko podsuszyć je chłodnym strumieniem powietrza z suszarki i pozostawić, dopiero pod koniec, gdy chcemy nadać ostateczny kształt fryzurze, znowu sięgnąć po suszarkę, pamiętając o chłodnym podmuchu.

Co mamy jednak robić z włosami, które chorują, przetłuszczają się, są łamliwe, rozdławają się i wypadają? Co robić gdy pojawia się lupież? Często musimy zasięgnąć porady lekarza, ale również musimy przekonać się czy te dolegliwości są przejściowe, czy też trwałe.

Dla poprawienia wyglądu włosów potrzebne są odpowiednie preparaty. Szampony i odżywki utrzymują je w czystości, odżywiają je, ułatwiają rozczesywanie. Przy regularnej pielęgnacji włosy uzyskują zdrowy wygląd, sprężystość i połysk.

Na temat szczotkowania włosów też już dużo powiedziano. Podobnie jak mycie, wzbudza dużo kontrowersji. Mocne, zdrowe włosy uwielbiają codzienny, kilkuminutowy masaż szczotką. Usuwamy nie tylko kurz i brud, poprawiamy krążenie krwi w skórze głowy, nada-

jemy przy tym piękny wygląd i połysk naszej czuprynie. Włosy szczotkujemy we wszystkich kierunkach. Jeżeli mamy włosy łamliwe, rozdławające lub przetłuszczające się, szczotkę zastąpmy grzebieniem.

Jest zima. Która z nas jest zadowolona z wyglądu fryzury przygniecionej czapką? Przesuszone kaloryferami powietrze, mała ilość witamin powinny nas zdingować do zwrócenia szczególnej uwagi na nasze włosy. Nasze czapeczki nie powinny być zbyt ciasne, co nie uprawnia nas do zrezygnowania z nakrycia głowy. Prawda, że pod czapką włosy szybciej się przetłuszczają, tracą połysk i są „przydepnięte”, ale chodzenie zimą z gołą głową to naprawdę nie najlepszy pomysł. Nie chodzi tu tylko o przeziębienia i inne dolegliwości, ale prawda jest taka, że zimno powoduje szybsze przetłuszczanie się włosów i pogorszenie ich kondycji.

Piękne, błyszczące włosy to majątek każdej z nas. Stanowią ozdobę, którą w ciągu kilku minut możemy całkowicie odmienić. Podbarwić, upiąć, gładko przyczesać. Często jednak zbyt dużo zabiegów, uboga dieta, kurz uliczny, centralne ogrzewanie doprowadzają do tego, że włosy stają się dużym problemem, spędzającym nam sen z powiek. Dlatego odpowiednia pielęgnacja i właściwe postępowanie pomoże utrzymać je we wspaniałej kondycji. Tylko prawdziwie zdrowe włosy prezentują w pełni swe piękno.

Monika

Potęża roślin lecniczych (11)

BORÓWKA CZARNA - VACCINIUM MYRTILLUS L.

Rodzina : Ericaceae - wrzosowate

Synonimy: czarna jagoda, czernica, borówka czernica, jagoda.

WYSTĘPOWANIE: Borówka czarna występuje prawie w całej Europie, w północnej Azji oraz zachodniej części Ameryki Północnej.

SUROWIEC: liść borówki czarnej, owoc borówki czarnej.

DZIAŁANIE: zawiera antocyjanozydy (barwniki), które uszczelniają ściany naczyń włosowatych, zwłaszcza gałki ocznej, zmniejszają ich przepuszczalność i łamliwość, a w przewodzie pokarmowym wiążą szkodliwe substancje, między innymi toksyny bakteryjne. Zespół barwników występujących w jagodach nazywany jest myrtyliną. W środowisku kwaśnym przybiera ona barwę czerwoną, w słabo zasadowym granatową, a w silnie zasadowym zieloną. Liście i owoce borówki czarnej zawierają również garbniki, które działają ściągająco, przeciwbiegunkowo, przeciwkrwotocznie.

ZASTOSOWANIE: wyciąg z owoców borówki czarnej stosuje się w leczeniu chorób siatkówki, m.in. w retinopatiach i osłabieniach wzroku wywołanych zaburzeniami mikrokrążenia, również u chorych na cukrzycę i u osób w podeszłym wieku. Liście i owoce borówki czarnej z uwagi na działanie przeciwbiegunkowe i przeciwbakteryjne stosuje się w biegunkach bakteryjnych i nieżytach jelit, ze względu na łagodne działanie zaleca się nawet dla niemowląt. Ponadto stosuje się do płukanek odkażających oraz lewatyw przeciw owsikom. Pomocniczo jako środek przeciwkrwotoczny, moczopędny i przeciwcukrzycowy (liście borówki czarnej obniżają poziom cukru we krwi). Jagody borówki czarnej mają również szerokie zastosowanie w przemyśle spożywczym do produkcji soku, marmolad, dżemów, do barwienia win oraz niektórych artykułów spożywczych. Barwników używa się również jako środków naturalnych do farbowania bawełny, wełny oraz wyrobów papierniczych na czerwono lub fioletowo.

PREPARATY DOSTĘPNE W APTEKACH:

LIŚĆ BORÓWKI CZERNICY

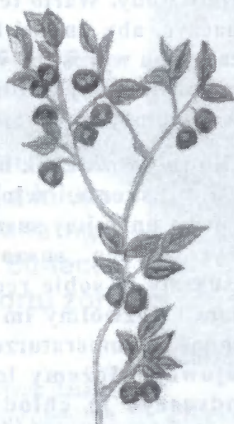
OWOC BORÓWKI CZERNICY

STRIX (wyciąg z borówki czernicy z beta-karotenem; u osób narażonych na działanie ostrych promieni światła - na przykład pracujących przy komputerze czy prowadzących samochód w ciemności.)

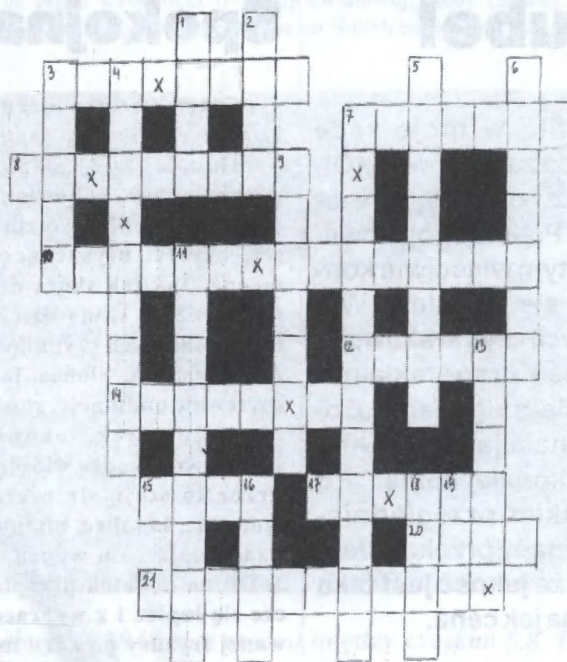
DIFRAREL 100 (antocyjanozydy z beta-karotenem; zmniejsza łamliwość i przepuszczalność naczyń, zwiększa ich kurczliwość. Stosowany w dolegliwościach wynikających z niewydolności naczyń żylnych lub skórnych naczyń włosowatych oraz w zaburzeniach krążenia w siatkówce lub naczyniówce, a także w leczeniu ślepoty zmierzchowej [„kurzej ślepoty”])

DIFRAREL E (antocyjanozydy z witaminą E; stosowany w krótkowzrocznościach zwyrodniających i postępujących).

Joanna S.



KRZYŻÓWKA NR 23



WOKÓŁ OLKUSZA (WPROST LUB WSPAK)

Do diagramu wpisujemy odgadnięte wyrazy (należy ustalić czy wprost czy wspak). Końcowe hasło otrzymamy z 8 liter zaznaczonych „X” (miejscowość podolkuska).

POZIOMO:

3) z ruinami pod Olkuszem, 7) miejsce z bieżnią, 8) kopalnia lub dzielnica, 10) król „z olkuskiej ulicy”, 12) prawie część Olkusza z wytwórnią wielkich płyt, 14) przed Sułoszową, 15) nosi książkę - nosi kelner, 17) miejscowość co „chyba szkodzi”, 20) w Polsce jest nowy, a w Olkusz od wielu lat, 21) miejscowość między Olkuszem, a Trzyciążem.

PIONOWO:

1) związek znany też i w Olkusz, 2) zboże z podolkuskich pól, 3) festynowy punkt Olkusza, 4) część Wolbromia - skojarz z drzewem o białej korze, 5) miejscowość przed Przeginią, 6) „choć z chamem” to w szkole go znają, 7) mieszkaniec starego grodu w „powiecie olkuskim”, 9) niejedna z domem w Olkusz, 11) olkuszanka w „srebrnych czasach”, 13) stoją na stadionie albo je strzelają, 16) na czele Klucz, 18) boiskowe natarcie, 19) dobrowolne pieniądze lub towar.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 18

Hasło brzmiało "Ziemia Łódzka zaprasza". Nagrodę, zestaw kosmetyczny, wylosował Pan Waldemar Kowalski z Olkusza.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 19

Hasło brzmiało "Silny Powiat Olkusz". Nagrodę, czajnik bezprzewodowy, wylosowała Pani Irena Miynarczyk z Olkusza.

Nagrody czekają w redakcji P.O. Gratulujemy!


**PRZEGLĄD
POLICYJNY**
3 grudzień - czwartek

W **Bukowni Wodącej** ujawniono włamanie do prywatnego domu. Nieznani sprawcy wyłamali drzwi balkonowe i skradli z mieszkania 4000 zł w gotówce oraz biżuterie i odzież wartości 15 tys. zł.

5 grudzień - sobota

W miejscowości **Jeżówka** policjanci z **KP Wolbrom** zatrzymali na gorącym uczynku sprawcę włamania do sklepu spożywczego. Przy włamywaczy odnaleziono część łupów pochodzących z kradzieży w sklepie.

7 grudzień - poniedziałek

W **Wolbromiu** ujawniono włamanie do pawilonu handlowego na Rynku. Złodzieje okradli kilka stoisk znajdujących się w pawilonie. Ukradli buty i odzież wartości 3000 zł, sprzęt AGD wartości 1300 zł i artykuły spożywcze wartości 3800 zł.

Ujawniono kradzież małego fiata który był zaparkowany przy ul. Górniczej w **Olkuszu**. Samochód był koloru beżowego, numery rejestracyjne KDX 4569. Należał do mieszkańca Bukowna.

"KĄTEM" OBIEKTYWU


Fot. A. Sewiła

Olkusz. Dziwaczny znak drogowy przy jednej z olkuskich ulic. W kodeksie drogowym takowy nie występuje...

OLKUSZ
KINO „Zbyszek”

10 - 13. 12 - „Mafia”, USA, godz. 17.00

10 - 13. 12 - „Zaklinacz koni”, USA, godz. 19.00

18 - 22. 12 - „Truman Show”, USA, godz. 17.00

18 - 22. 12 - „Oczy węża”, USA, godz. 19.00

IMPREZY

18. 12 - Mistrzostwa Polski w Szachach (Gra Błyskawiczna)

19 - 20. 12 - Ogólnopolski „Gwiazdkowy” Turniej Szachowy dzieci i młodzieży

ŚLAWKÓW

17.12 - wieczór tradycji wigilijnych w Klubie Literackim, godz. 17.00

21. 12 - spotkanie w Klubie Seniora, godz. 16.00

BOLESŁAW

11. 12 - ogłoszenie konkursu na stroik świąteczny

12. 12 - wycieczka do Zakopanego 18. 12 - wieczór kolęd, Bolesław, godz. 17.00

18. 12 - wieczór wigilijny w Klubie Pracy Twórczej

21.12 - rozstrzygnięcie konkursu na stroik świąteczny

29. 12 - koncert kolęd w wy-


**PROGRAM
IMPREZ**

konaniu zespołu wokalnego pod kierunkiem Haliny Skubis, godz. 17.00

WOLBROM

11. 12 - „Szeregowiec Ryan”, USA, godz.. 19.00

12, 13. 12 - „Szeregowiec Ryan”, USA, godz.. 18.00

18. 12 - „Lolita”, USA, godz.. 19.00

19, 20. 12 - „Lolita”, USA, godz.. 20.15

19, 20. 12 - „Zaginieni w kosmosie”, USA, godz. 18.00

26, 27. 12 - „Co z oczu to z serca”, USA, godz.. 19.00

IMPREZY

13. 12 - otwarcie wystawy prac plastycznych Agaty Pabian, godz. 16.00

17. 12 - „Satyrykon”, spektakl kabaretowy w wykonaniu Teatru im. S. Jaracza w Łodzi, godz. 9.00-i 11.00

18. 12 - „Poszukiwania Mister Baja”, widowisko muzyczne dla dzieci.

26. 12 - dyskoteka świąteczna, godz.. 20.00

31. 12 - Bal sylwestrowy. Bilety można kupić od 1 do 15 grudnia w wolbromskim MOK - u.

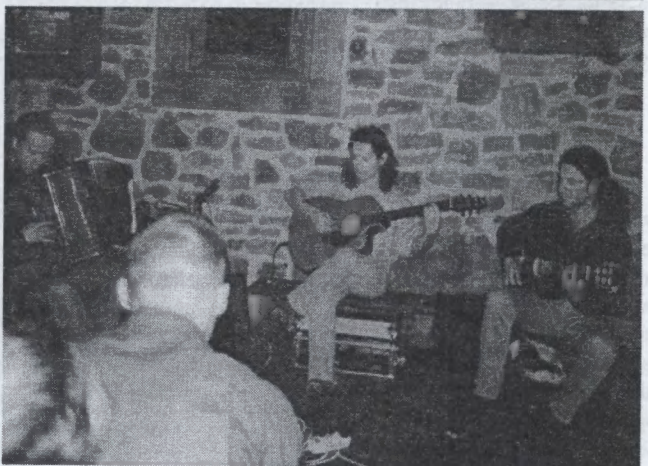
ZDJĘCIE Z KONCERTU


Foto: A. Sewiła

6 grudnia w olkuskiej Baszcie odbył się mikołajkowy koncert muzyki flamenco, który zgromadził liczne grono wielbicieli jej gorących rytmów.

HOROSKOP NA TYDZIEŃ

BARAN



Rozejrzyj się za autorytetem.

Ktoś z bliskiego otoczenia może narazić cię na straty finansowe. I nie będzie to przypadek, lecz świadoma chęć oszukania cię. Z tarapatów pomoże ci się wy dostać człowiek, którego trochę się obawiasz, gdyż posądzasz go o bezwzględność i brak uczuć. Wkrótce przekonasz się, że to jedynie pozory, człowiek ten jest silny, ale i wrażliwy. W rzeczywistości to władza, którą posiada, onieśmiela cię.

Możesz mu zaufać również, jeśli potrzebujesz porady w sprawach uczuciowych. Od pewnego czasu czujesz, że coś jest nie tak, masz wrażenie, że jesteś oszukiwany. I to może być prawda.

BYK



Koniec zmartwień.

Twoje zdrowie wraca do normy, ale wciąż powinieneś na siebie uważać. Okres zmartwień i cierpienia kończy się. Zbliża się dobra passa, twoje sprawy finansowe już niedługo poprawią się, możesz liczyć na napływ pieniędzy. Zła sytuacja w pracy, która cię gnębi, lada moment zmieni się.

Natomiast to, czy nastąpi odrodzenie twojego związku, zależy od ciebie. Mimo rozstania nadal jesteś związany emocjonalnie ze swoim ex-partnerem. Możecie do siebie wrócić, jeśli uznasz, że ciężko ci bez niego żyć.

BLIŹNIĘTA



Polegaj na rodzinie.

Twoja nadzieja na lepszą przyszłość ma szansę się spełnić. Niezadowolenie z dotychczasowej pracy pomoże ci podjąć właściwą decyzję. Kłopoty, z którymi borykasz się w tej chwili, mogą się przyczynić do problemów ze zdrowiem. Odezwą się stare dolegliwości. Możesz polegać na swojej rodzinie, okaże się bardzo pomocna.

Osoba ci bliska okazała się dla ciebie wielkim rozczarowaniem.

Kłamie i nie dopuszcza cię do swojego życia. Sam podejmiesz decyzję, co z tym zrobić. Uważaj na nieplanowaną ciążę.

RAK



Duży sukces finansowy.

Czekają cię zyski finansowe i duża, udana inwestycja. Może planujesz zakup mieszkania lub domu? Będzie to korzystna transakcja. W sprawach zawodowych zapowiadają się sukcesy. Zostaniesz doceniony i dzięki swoim udanym przedsięwzięciom staniesz się znany w środowisku zawodowym.

Również w sprawach uczuciowych korzystne zmiany. Twój nowy związek powinien być wspaniały, a jeśli zdecydujesz się na przyjęcie propozycji małżeństwa, nie będziesz tego żałować.

LEW



Nie pozwól sobą manipulować.

Zbliżające się święta przyniosą ci dużo zadowolenia i radości. Magiczna atmosfera sprawi, że zupełnie odwrziesz się od codziennych kłopotów. Problemy w rodzinie potrafiś zażegnać, masz już w tym niezłą wprawę. Uważaj jednak na młodego człowieka, który zaczyna manipulować tobą w celu osiągnięcia korzyści. Jest tym groźniejszy, że dzięki swojemu czarującemu usposobieniu nie wygląda wcale na oszusta.

Kłótnie między tobą i partnerem kompletnie nie mają sensu. Przenosicie na grunt swojego związku problemy z zewnątrz. Tak naprawdę to nawet nie kłócicie się ze sobą, tylko próbujecie w taki niefortunny sposób odreagować nieporozumienia z innymi ludźmi.

PANNA



Bujanie w obłokach.

Znowu tracisz poczucie rzeczywistości i zaczynasz żyć marzeniami, które stają się bardziej realne niż świat wokół ciebie. Twoje niezdecydowanie niekorzystnie odbija się na planach na przyszłość. A twój obecny brak realizmu utrudnia ci życie już teraz. Być może będziesz musiał poszukać nowej pracy. I prawdopodobnie nie będzie to zmiana na lepsze.

Wahasz się od uległości do buntu. Twoje nierówne usposobienie staje się męczące dla partnera. W przypływie wyrzutów sumienia oskarżasz się o brak silnej woli. To prawda. Ale po-

padanie w samopotępienie nie rozwiąże tego problemu.

WAGA



Czas na odpoczynek.

Twoje przemęczenie jest już zbyt duże, najwyższy czas na odpoczynek. Jeśli masz wątpliwości, czy wytrzymasz do świąt, to znaczy, że nie wytrzymasz - lepiej weź urlop już teraz. Twoim najsłabszym punktem jest teraz kręgosłup. Czyżby jakiś mały atak korzonków? Kłopoty finansowe są tylko chwilowe. Otrzymasz swoje pieniądze i to wkrótce.

Marzysz o czystej, wzajemnej miłości. O miłości idealnej. Na razie próbujesz dopasować ewentualnych kandydatów do swoich wyobrażeń. To jak ubieranie kogoś w o wiele za duże ubranie. Szukaj, szukaj...

SKORPION



Potrzeba ci siły.

Pokonasz problemy, które się właśnie zaczynają, ale będzie to wymagać od ciebie odwagi i siły. Nie brakuje ci ani jednego, ani drugiego, chociaż czujesz się teraz niepewny i wystraszony. Nie trać wiary we własne możliwości, szczęście opuści cię tylko na pewien okres, pamiętaj, że wszystkie możliwości są w tobie.

Jesteś coraz bardziej niezadowolony ze swojego związku. Zaczynasz dopatrywać się komplikacji nawet tam, gdzie ich nie ma. Przystopuj trochę, nic nie jest w całości złe ani dobre. Istnieje mnóstwo odieni szarości.

STRZELEC



Oferta nowej pracy.

Odczujesz prawdziwe zadowolenie z pokonania problemów zawodowych. Prawdopodobnie otrzymasz ofertę nowej pracy i to w dodatku atrakcyjną. Wzbudzi to zażdrość wśród niektórych twoich kolegów i nie obejdzie się bez obgadywania cię. Ale to już niemal reguła, że im słodszy nasz sukces dla nas, tym bardziej gorzki dla naszego otoczenia.

Bliska ci osoba próbuje wpędzić cię w kłopoty. Na szczęście w porę się o tym dowiesz.

Pamiętaj: nigdy nie nazywaj słabością tego, co można wytłuma-

czyć głupota.

KOZIOROŻEC



Ciekawe znajomości.

Wejdiesz w nowe towarzystwo, masz szansę spotkać kogoś o podobnych poglądach i upodobaniach, kto spodoba ci się do tego stopnia, że szybko staniecie się przyjaciółmi. Również stare, nawet zapomniane już przyjaźnie mogą w tym okresie rozkwitać na nowo. Wykorzystaj ten czas na nawiązywanie nowych kontaktów i pielęgnowanie starych. Wszystkie powinny być udane.

Powstała możliwość szybkiego i w miarę bezbolesnego zakończenia starego związku i nawiązania nowego. Jednego żal, drugie kusi. Wybór należy do ciebie.

WODNIK



Samotność się skończy.

Czy twoje zęby nie dopominają się wizyty u dentysty? Tego nie wolno lekceważyć. Pełny uśmiech jest znacznie atrakcyjniejszy niż szczerbaty. Wydatki, wydatki i wydatki. Nie martw się, już niedługo twoja sytuacja finansowa poprawi się. W pracy używaj dyplomacji i rozsądku. Doskonale radzisz sobie tak z jednym, jak z drugim. Nie obawiaj się, przecież jesteś dobrym pracownikiem.

Czujesz się samotny i nieszczęśliwy. Brakuje ci miłości. Masz wrażenie, że twoja samotność będzie trwała wiecznie. Nie martw się, wkrótce się skończy.

RYBY



Niedługo dobre wiadomości.

Przed tobą otwiera się okres wielkich możliwości. Idź odważnie do przodu, odniesiesz sukces. Możesz liczyć na zyski finansowe. Wkrótce otrzymasz zaproszenie na wycieczkę albo w odwiedzin. Jeśli możesz, przyjmij je, zapowiada się wspaniała zabawa. Będziesz dużą towarzysztwa.

Starszy mężczyzna, uparty, autorytarny, a przy tym skąpy, zanudza cię i irytuje. Nie jest taki zły tył, że jego uczciwość wynika z przesadnej ostrożności. Jeśli masz go dosyć, po prostu daj mu to do zrozumienia.

nakład 30.000 egzemplarzy

HANDLOWY PRZEGLĄD OLKUSKI

ISSN 1231-8710
BEZPŁATNY
REKLAMOWO
INFORMACYJNY
DODATEK
TYGODNIKA
REGIONALNEGO
PRZEGLĄD OLKUSKI
NUMER 34
11 grudnia 1998

strona 1

Adres redakcji: 32-300 Olkusz, ul. K.K.Wielkiego 29, pok. 301, tel/fax 035 643 13 56, wewn. 11.

BOLESŁAW - Krzykawa, Krzykawka, Laski, Małobądz, Hutki, BUKOWNO - Bukowno Stare, Starczynów, Krążek, Podlipie, JERZMANOWICE - PRZEGL-NIA - Raclawice, Czubrowice, KLUCZE - Bydlin, Cieślin, Kwaśniów, Rodaki, Chechło, Kolbark, Jaroszewiec, Ryczówek, Golczowice, Krzywopłaty, Bogucin Duży, OLKUSZ - Gorenice, Witeradów, Żurada, Rabsztyn, Sieniczo, Olewin, Kosmolów, Pazurek, Bogucin Mały, Osiek, Zederman, Troks, PILICA - Wierbka, Żłocieniec, Smoleń, Sławniów, Dobra, Kleszczowa, SKAŁA - Ojców, SŁAWKÓW, SUŁOSZOWA - Pieskowa Skala, TRZYCIĄŻ - Jangrot, Michałówka, WOLBROM - Boża Wola, Zarzeczce, Chrzastowice, Łobzów, Dłużec, Gołaczewy, Jeżówka, ŻARNOWIEC - Wola Libertowska, Łany Wielkie, Chłina.



PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCYJNO-USŁUGOWO-HANDLOWE
MURATOR
Krzykawka, ul. Starowiejska 5
32-329 Bolesław, tel. firmy (0 35) 642 46 98 fax (035)642 46 98

- * płyty gips. - kart.
- * gipsy i masy szpachlowe
- * boazerie MDF i PCV
- * podłogi panelowe
- * oświetlenia punktowe
- * siding
- * elewacja DECEUNINCK
- * okna PCV
- * parapety wewn. i zewn.
- * drzwi POL - SKONE

- * farby i lakiery
- * styropian /AUSTROTHERM, POLMAR/
- * pokrycia dachowe
- * systemy kominowe /SCHIEDEL/
- * wkrety
- * pianki montaż. i silikon
- * wełny mineralne
- * papy i lepiki
- * cement i wapno

OFERTA:

- ! płyty gips. - kartonowe
- GKB 9,5 mm - 5,06 zł/m²
- GKB 12,5 mm - 5,41 zł/m²
- (zakupy ilości paletowych - rabat 10%)
- ! sufity podwieszane - od 16,90 zł/m²
- ! profile:
- C60 - 9,15 zł/mb
- U27 - 6,05 zł/mb



kupon rabatowy 3%

OD 8³⁰ DO 16⁰⁰ SOBOTA : OD 8⁰⁰ DO 14⁰⁰ **MOŻLIWY TRANSPORT /DO 5 KM GRATIS/**

LIDER W PRODUKCJI DACHÓWEK CEMENTOWYCH

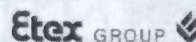


Euronit Sp. z o.o.
PL. 32-300 Olkusz
ul. Wspólna 6
tel. 035 / 643 45 00, 643 10 96,
fax. 035 / 641 25 57



spokojne życie pod bezpiecznym dachem

Przedsiębiorstwo Budowlano - Remontowe "BUDOWA", Zawiercie ul. Oświatowa 75, tel. 032 62 27 81
LOCO sp. z o.o. Kraków, ul. Bratysławska 5, tel. 012 633 60 08, 634 18 95, fax 012 634 18 95
Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowe ARTUR WERNIK, Osiek 180, tel. 035 642 70 17
Firma Usługowo - Doradcza "RAF-MAR", Zawiercie, ul. Mrzygłodzka, tel 032 672 23 07
MELLE sp. z o.o. Kraków, ul. Radzikowskiego 5, tel. 012 636 55 16, fax 012 636 55 31
P.P.H.U. "UNI-DACH" s.c., Olkusz, ul. Przemysłowa 5, tel. 035 643 05 60



Ogłoszenie drobne
w *Handlowym Przeglądzie Olkuskim*
tylko 2 zł /brutto/
(do 10 słów).



czynna
całą dobę!

Patrz na stronie 2

11 GRUDNIA 1998
NUMER 34
HANDLOWY PRZEGLĄD OLKUSKI


GENTRUM POKRYĆ DACHOWYCH

P.H.U. OLMAR

BIURO HANDLOWE:
32-540 TRZEBINIA, UL. PUŁASKINA 9
TEL. (035) 6110 365

FILIA: 32-540 TRZEBINIA
UL. ŚW. STAMISŁAWA 29
TEL. (090) 301 724

Lindab



AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR FIRMY:

Lindab

SZWEDZKIE BLACHY DACHOWKOWE I TRAPEZOWE
Sadowa k/Warszawy, ul. Kolejowa 7
05-092 Łomianki, tel. (0 22) 751 88 90

KASY FISKALNE ELZAR OPTIMUS POSNET

KOMPUTERY VIP OPTIMUS ADAX

TELEFONY KOMÓRKOWE STACJONARNE

RATY

CAŁODOBOWY SERWIS

Fiskalny: 0602-276-774, 090-561-712

Komputerowy: 0602-159-252

Z Nami od 1990r.

VisSan Computer

ZAWIERCIE, ul. Dojazd 5D tel. (032) 670-32-99

WOLBROM, ul. 1-go Maja 36 tel. (035) 644-25-41, -23

TRENDY HAIR FASHION

SUKCES NASZYCH SALONÓW

- Masaż shiatsu
- Nowoczesne strzyżenie
- Aktualne formy i tendencje
- Pasemka, balayaz, Amerikan colors
- Farbowanie live

Olkusz, Krakowskie Przedmieście 5, tel. 0501 407 896

„CER-FLIZ” S.C.


PYTKI CERAMICZNE KRAJOWE I ZAGRANICZNE

32-300 OLKUSZ, ul. Szpitalna 42, tel. (0 35) 643 32 33 (obok Starej Poczty)

ZAPRASZAMY DO NOWEGO SKLEPU

LAMPY STYLOWE

OLKUSZ K. K. WIELKIEGO 27 (OBOK - FAGUMITU -)



Gabinety Lekarskie „MEDYK”

Olkusz, ul. Sławkowska 5 (dawna przychodnia dziecięca)
tel. 643 52 02 (czynny w godzinach 8-11 i 16-18)

- ⇒ lek. M. Barczyk-Bachór, INTERNISTA - leczenie cukrzycy i otyłości, wtorek, piątek 16⁰⁰-18⁰⁰
- ⇒ lek. T. Moor, INTERNISTA, SPECJALISTA MEDYCYNY RODZINNEJ, EKG, porady, wizyty domowe, środa, czwartek godz. 16⁰⁰-18⁰⁰
- ⇒ lek. Z. Szczygieł, SPECJALISTA CHOROÓB PŁUC, leczenie astmy, bronchitów, gruźlicy, spirometria, wizyty domowe, pon., środa, godz. 16⁰⁰-17⁰⁰
- ⇒ lek. M. Żuchowicz, SPECJALISTA REUMATOLOG, schorzenia reumatologiczne, leczenie specjalistyczne, osteoporozy pon, czw, godz. 16⁰⁰-17⁰⁰
- ⇒ lek. A. Knapik, LEKARZ MEDYCYNY PRACY - badania profilaktyczne, wstępne okresowe, kontrolne, porady, wizyty domowe, pon., czw., g. 16⁰⁰-17⁰⁰
- ⇒ lek. M. Kawecka - badania profilaktyczne, wstępne, okresowe, kontrolne, wtorek, piątek godz. 16⁰⁰-17⁰⁰
- ⇒ lek. M. Pacia - DERMATOLOG zabiegi elektrokoagulacji i wymrażania zmian skórnych, wtorek, czwartek, godz. 17⁰⁰-18⁰⁰, sobota g. 10⁰⁰-12⁰⁰
- ⇒ lek. M. Kozieł - OTOLARYNGOLOG - badania: audiometryczne sluchu, wysokościowe, laseroterapia, wizyty domowe, pon., wt., czw., godz. 16⁰⁰-18⁰⁰
- ⇒ lek. M. Ziobro-Krukowiecka - SPECJALISTA NEONATOLOG - specjalistyczna opieka nad noworodkiem - wtorek, środa, piątek 16⁰⁰-18⁰⁰
- ⇒ lek. W. Banyś, OKULISTA - dobór okularów i soczewek kontaktowych (płyny pielęgnacyjne), konsultacje w nadciśnieniu, cukrzycy, pon., wtorek, piątek, godz. 16⁰⁰-18⁰⁰
- ⇒ lek. J. Gręda, NEUROLOG - choroby układu nerwowego, badania wysokościowe, wizyty domowe, pon., czwartek, godz. 16⁰⁰-18⁰⁰
- ⇒ lek. M. Stach - PSYCHIATRA - leczenie, nerwic, depresji, zespołów lękowych, terapia uzależnień - wtorek, czwartek, godz. 17⁰⁰-19⁰⁰
- ⇒ lek. E. Machejek, PSYCHIATRA - leczenie nerwic, depresji, zespołów lękowych, terapia uzależnień - poniedziałek, środa, godz. 16⁰⁰-18⁰⁰
- ⇒ lek. D. Sygula-Gardela, SPECJALISTA NEUROLOGII DZIECIĘCEJ - leczenie chorób układu nerwowego dzieci i młodzieży, środa, piątek godz. 16⁰⁰-18⁰⁰
- ⇒ lek. P. Januszek, PEDIATRA - USG u dzieci, wizyty domowe, opieka nad dzieckiem zdrowym i chorym, tel. 0 601 507732 - pon., czw., godz. 16⁰⁰-18⁰⁰ sobota 13⁰⁰-15⁰⁰
- ⇒ lek. J. Izdebski, RADIOLOG - USG narządów rodnych, jamy brzusznej, tarczycy, wtorek, piątek, g. 14⁰⁰-16⁰⁰ (po telef. uzgodnieniu), śr. 15⁰⁰-17⁰⁰, sobota 9⁰⁰-12⁰⁰
- ⇒ lek. D. Nowak, GINEKOLOG-POŁOŻNIK, opieka w okresie ciąży, porodu, klimakterium, cytologia. Leczenie niepłodności, poniedziałek, godz. 17⁰⁰-19⁰⁰, środa 18⁰⁰-19⁰⁰
- ⇒ lek. D. Wdowik, GINEKOLOG-POŁOŻNIK, opieka w okresie ciąży, porodu, klimakterium, cytologia, leczenie niepłodności, - wtorek, czwartek, godz. 16⁰⁰-18⁰⁰
- ⇒ lek. R. Satalecki, SPECJALISTA UROLOG, leczenie schorzeń układu moczowego, prostaty - poniedziałek godz. 14⁰⁰-16⁰⁰, środa g. 16⁰⁰-18⁰⁰
- ⇒ dr n. med. R. Nowak, SPECJALISTA CHIRURGII URAZOWO-OTROPE DYCZNEJ - schorzenia narządów ruchu, badania densytometryczne osteoporozy - wtorek, godzina 16⁰⁰-18⁰⁰
- ⇒ lek. Grzegorz Mocny, CHIRURG, asystent Pierwszej Katedry Chirurgii Ogólnej CMUJ, Kraków ul. Kopernika 40, tel. 0 602 103 687
- ⇒ lek. Mirosław Szura, CHIRURG, asystent Pierwszej Katedry Chirurgii Ogólnej CMUJ, Kraków ul. Kopernika 40, tel. 0 602 497 878
Schorzenia przewodu pokarmowego, wątroby, trzustki.
Kwalifikacje do zabiegów operacyjnych.

Przyjęcia w „MEDYKU”: środy, piątki, soboty. Wizyty domowe.

⇒ LABORATORIUM ANALITYCZNE, mgr H. Ryszka, mgr A. Kowalska - pełny zakres analiz laboratoryjnych codziennie w godzinach 8⁰⁰-11⁰⁰ i 16⁰⁰-18⁰⁰

APTEKA

APTEKA „Św. Łukasza”

CZYNNA CAŁĄ DOBĘ!

DLA NASZYCH WIERNYCH KLIENTÓW OFERUJEMY „KARTY STAŁEGO KLIENTA” - RABAT 3%

OLKUSZ, UL. SŁAWKOWSKA 5, tel. 0 35 643 10 51 obok Gabinetów Lekarskich „MEDYK”



MINI - MARKET Olkusz, ul. Składowa 3a, tel. 641 32 99

- ☛MEBLE BIUROWE, KRZESŁA OBROTOWE
- ☛MEBLE POKOJOWE, SEGMENTY, WYPOCZYNKI
- ☛MEBLE KUCHENNE, KRZESŁA
- ☛WYKŁADZINY PCV I DYWANOWE
- ☛RATY BEZ ŻYRANTÓW

Czynny: poniedziałek - piątek 9⁰⁰ - 18⁰⁰, sobota 9⁰⁰ - 14⁰⁰

Ruszył wyciąg

Na terenie gm. Klucze pojawiło się ogłoszenie, że jaro-szowiecki zaczepowy wyciąg narciarski jest już czynny.

Przypominamy, że urządzenie za-

instalowane jest na oświetlonym śródlęsnym 200 m. stoku, który będąc bardzo łagodnym dostępny jest zwłaszcza dla początkujących narciarzy. W soboty, niedziele, święta i ferie wyciąg czynny jest od 9.00 do 19.00, a w dni robocze od 15.00 do 19.00.

Warto też wiedzieć, że blisko wyciągu znajdują się łatwe trasy biegowe, a do stoku można dojść (ok. 300 m) pozostawiając samochód na parkingu obok tutejszego kościoła. Dojazd z Olkusza zapewniają też autobusy PKM i PKS. Można też dojechać pociągiem, ale wtedy czeka nas ok. 1,5 km marsz.

GABINET DERMATOLOGICZNY

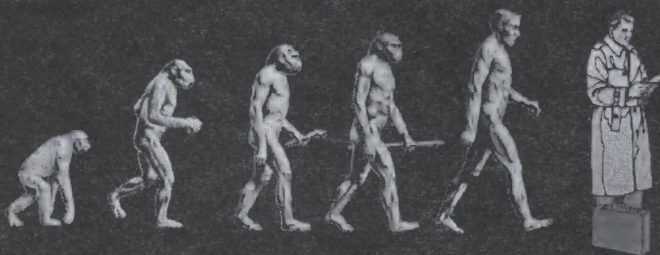
lek. med. Z. Latała - Otrębska

SPECJALISTA - DERMATOLOG - WENEROLOG

Olkusz, ul. Bylicy 1, pok. 11
pon. } 16⁰⁰ - 18⁰⁰ tel. dom.
śr. } 641 14 75

OLKUSKA AGENCJA ROZWOJU S.A.

32-300 OLKUSZ, ul. Józefa Piłsudskiego 16, tel./fax (0 35) 641 20 50



W najnowszym Przeglądzie Olkuskim

* Lokatorzy lepsi i gorsi

* Fitness show - czyli pokaz boskich ciał

* Twardy był Edek Tarnas

* Plon konkursu fotograficznego

* Felietony, recenzje, horoskop, krzyżówka itd.

MOK OLKUSZ

KINO „Zbyszek”

10 - 13. 12 - „Mafia”, USA, godz. 17.00

10 - 13. 12 - „Zaklinacz koni”, USA, godz. 19.00

18 - 22. 12 - „Truman Show”, USA, godz. 17.00

18 - 22. 12 - „Oczy węża”, USA, godz. 19.00

IMPREZY

18. 12 - Mistrzostwa Polski w Szachach (Gra Błyskawiczna)

19 - 20. 12 - Ogólnopolski „Gwiazdkowy” Turniej Szachowy dzieci i młodzieży

SŁAWKÓW

17.12 - wieczór tradycji wigilijnych w Klubie Literackim, godz. 17.00

21. 12 - spotkanie w Klubie Seniora, godz. 16.00

BOLESŁAW

11. 12 - ogłoszenie konkursu na stroik świąteczny

12. 12 - wycieczka do Zakopanego 18. 12 - wieczór kołęd, Bolesław, godz. 17.00

18. 12 - wieczór wigilijny w Klubie Pracy Twórczej

21.12 - rozstrzygnięcie konkursu na stroik świąteczny

29. 12 - koncert kołęd w wykonaniu zespołu wokalnego pod kie-



PROGRAM IMPREZ

runkiem Haliny Skubis, godz. 17.00

WOLBROM

11. 12 - „Szeregowiec Ryan”, USA, godz.. 19.00

12, 13. 12 - „Szeregowiec Ryan”, USA, godz.. 18.00

18. 12 - „Lolita”, USA, godz.. 19.00

19, 20. 12 - „Lolita”, USA, godz.. 20.15

19, 20. 12 - „Zaginieni w kosmosie”, USA, godz. 18.00

26, 27. 12 - „Co z oczu to z serca”, USA, godz.. 19.00

IMPREZY

13. 12 - otwarcie wystawy prac plastycznych Agaty Pabian, godz. 16.00

17. 12 - „Satyrykon”, spektakl kabaretowy w wykonaniu Teatru im. S. Jaracza w Łodzi, godz. 9.00 i 11.00

18. 12 - „Poszukiwania Mister Baja”, widowisko muzyczne dla dzieci.

26. 12 - dyskoteka świąteczna, godz. 20.00

31. 12 - Bal sylwestrowy. Bilety można kupić od 1 do 15 grudnia w wolsbromskim MOK - u.

98

SYLWESTER 1998

W HOTELU „OLKUSZ”

Nie zapomniany BAL przy wspaniałej orkiestrze

- wyśmienite potrawy

- gorąca atmosfera

- liczne atrakcje z cennymi nagrodami

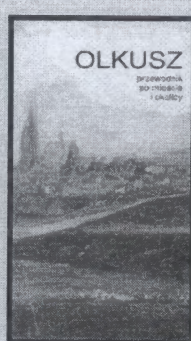
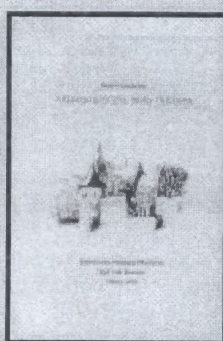
- wybór królowej balu

Namów przyjaciół i przywitaj NOWY ROK razem z nami.

Bilety do nabycia w recepcji HOTELU „OLKUSZ”,

tel. 643 36 13, 643 24 43

PRZYPOMINAMY
O KSIĄŻKACH



PRZYPOMINAMY
O KSIĄŻKACH

„Olkusczy Żydzi” - Krzysztof Kocjan, „Średniowieczne mury Olkusza” - Olgerd Dziechciarz, „Przewodnik po ziemi olkuskiej” - Krzysztof Miszczyk, „Heretycy regionu olkuskiego” - Olgerd Dziechciarz. Wszystkie wydawnictwa nabyć można w redakcji „Przeglądu Olkuskiego” oraz w olkuskich księgarniach.

FITNESS KLUB

od poniedziałku do piątku w godzinach 13⁰⁰ - 20⁰⁰
w soboty w godzinach 11⁰⁰ - 18⁰⁰

Zapisy pod numerem telefonu: (0 35) 641 35 36 w godz. 13⁰⁰ - 20⁰⁰
Zapisy również w godzinach otwarcia telefonu Fitness Klubu.

Nasz Fitness Klub dysponuje klimatyzowanymi pomieszczeniami, pełnym zapleczem, wygodną szatnią, prysznicem, recepcją oraz częścią do wypoczynku przy dobrej muzyce. Gwarantujemy pogodną atmosferę i klimat sprzyjający pielęgnowaniu ciała i ducha.

oddajemy do dyspozycji salę, proponując następujące zajęcia:

- AEROBIK, - STEP REEBOK, - CALLANETICS,
- GIMNASTYKA KOREKCYJNA, - SIŁOWNIA,
ponadto oferujemy: - BIOSAUNĘ, - MASAŻE, - SOLARIUM



SERDECZNIE ZAPRASZAMY



AGENCJA ARTYSTYCZNA „BASZTA”

Do 13 grudnia, w godz. od 13 do 17 zapraszamy na mikołajkową promocję produktów Browaru Żywieckiego, grzańce i gorącą czekoladę.

BASZTA czynna: poniedziałek - czwartek: 13⁰⁰ - 23⁰⁰

piątek: 13⁰⁰ - 1⁰⁰

sobota: 16⁰⁰ - 1⁰⁰

niedziela: 16⁰⁰ - 23⁰⁰

* Sprzedam Opla Corsę 1,4 rok 1990, tel. 643 22 84

* Pinie sprzedam wersalkę w dobrym stanie, ul. Skalska 14/52

* Sprzedam batut (trampolinę) - 400 zł, dyktafon - 50 zł, tel. 643 42 29

* Sprzedam używany sprzęt kosmetyczny w bardzo dobrym stanie. tel. 0 12 389 80 62

* Sprzedam aparat do mówienia (sztuczna krtań), niemiecki, używany, Gorenice, ul. Chrzanowska 28.

* Sprzedam Mercedes 190D, 2,5l; automat, 1986 r., tel. 643 40 89 lub 0 90 368 834

* Sprzedam Polonez Caro 1,6 GLI, rok. prod. 1995 r., przebieg 31 000, I właściciel, garażowany, tel. 642 87 45

NIERUCHOMOŚCI

* Poszukuję do wynajęcia M2 na terenie Olkusza, tel. 643 46 74, 641 28 90

* CENTRUM NIERUCHOMOŚCI GROSS, Rynek 20 (PTTK), II piętro, kupno-sprzedaż, wynajem, zamiana, wycena i zarząd nieruchomości, tel. 643 37 17.

* Poszukuję mieszkania do wynajęcia w Olkuszu, tel. 0 601 93 33 21

* Wynajmę trzy pomieszczenia na salon, biura itp. Rynek 7, I piętro, w Wolbromiu, tel. 644 74 05

* Do wynajęcia 2 pokoje lub pokój. Wiadomość: ul. Legionów Polskich 48/8, po godz. 16⁰⁰

* Sprzedam działkę budowlaną w Bukownie Wsi 282 z budynkami gospodarczymi i sadem, tania, cena do negocjacji, tel. 0 32 260 94 89

* Sprzedam działkę budowlaną 6a w Wolbro-

miu, tel. 0 35 644 11 81

* Zamienię mieszkanie 2 pokojowe, komfortowe na Olkusz lub Klucze, tel. (0 32) 246 43 77

* Sprzedam 3 pokojowe mieszkanie w centrum Kolobrzegu z widokiem na morze. Tel. (0 94) 35 253 84; (0 601) 55 40 39

* Kupię działkę lub część ok. 50x50m² w Olkuszu lub okolicach, koniecznie z prądem i wygodnym dojazdem, tel. 643 21 67, 0 603 283 229

SERDECZNOŚCI

* W dniu imienin, najserdeczniejsze życzenia dla Taty - Zdzisława Kochan składa Renia z rodzeństwem.

* Gdy róg księżycy wzejdzie na niebie Kochaj to serce, które kocha Ciebie. Dla kochanego Rafała Noska od Cichej Wody.

* O jak bardzo Cię Kocham/ I Ty o tym dobrze wiesz/ Chciałabym być zawsze z Tobą/ I całować usta Twe/ I wciąż szeptać Kocham Cię/. Dla Lecha Piskozuba od wiernej Kasi Z. ze Strzemieszyc.

RÓŻNE

* Zagubiono legitymację studencką Politechniki Krakowskiej na nazwisko Mariusz Ślusarczyk, znalazcę proszę o kontakt tel. 643 09 86.

* Preferencyjne ubezpieczenia w pakiecie na samochody nowe i roczne - OC, AC, NW od 5,5% - FIAT (za wyjątkiem FI26p):

DAEWOO, CITROEN, NISSAN, SKODA, HYUNDAI, KIA, SUZUKI, ROVER, SEAT, RENAULT, PEUGEOT, tel. 0 604 821 640, 642 86 55 - wieczorem.



**COPY
SERVICE**

od nas wyjdiesz z kasa!!!

1230*



**NAJTAŃSZA
KASA W POLSCE**

(seria limitowana do wyczerpania zapasów)

1740**



**ELZAB
ELZAB ALFA SUPER**

*NETTO **WERSJA PODSTAWOWA

ul. K. K. Wielkiego 29, II piętro; tel. 6435146; 6431556 w. 19, 20; e-mail: biuro@copyservice.com.pl

OLKUSKA AGENCJA ROZWOJU SPÓŁKA AKCYJNA W OLKUSZU

Pilnie poszukuje na terenie powiatu olkuskiego

*gruntów na cele przemysłowe
lub usługowe.*

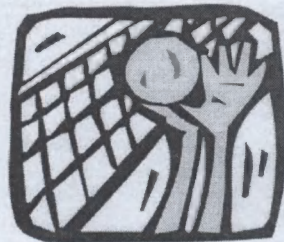
Wszystkich zainteresowanych prosimy o przesyłanie ofert na adres: 32-300 Olkusz ul. Piłsudskiego 16 lub kontakt telefoniczny pod nr (0-35) 641-20-50 w godzinach 8.00-15.00.

Z inicjatywy grupy miłośników siatkówki z Olkusza

zapraszamy innych miłośników tego sportu powyżej 35 roku życia, do wzięcia udziału w amatorskim turnieju siatkówki /drużyny 6 osobowe/.

Odbędzie się on 13 grudnia o godzinie 9.00 w Szkole Podstawowej nr 3 w Olkuszu / ul. Hardego, os. 1000 lecia/.

Zapisy i wpisowe przyjmowane są przed turniejem.



PRACA

- * Instalatorów, pracowników budowlanych zatrudnię w Krakowie, tel. 0 12 634 23 22 w. 28.
- * Młody (25 lat), wykształcenie średnie, z doświadczeniem handlowym, przyjmie każdą pracę. Wiadomość w redakcji.
- * Energiczna, solidna studentka marketingu (ost. rok st. zaocznych) podejmie pracę natychmiast, tel. 0 35 643 23 63.
- * Kierowca wózków akumulatorowych i spalinywych poszukuje pracy. Olkusz ul. Skalska 12/40.
- * Rencista - podejmie każdą pracę, tel. 754 67 05
- * Pilnie poszukuję dowolnej pracy. Ukończony kurs spawania gazowego+CO. Dyspozycyjny, 28 lat, stosunek do służby wojskowej uregulowany. Olkusz, Sikorka 57.
- * Adresowanie kopert. Wyśliz trzy znaczki. K. Zieliński, Bukowno 32, ul. Wodąca 142.
- * Zatrudnię na stacji kontroli pojazdów pojazdów absolwenta Politechniki o specjalności samochodowej oraz absolwenta Technikum Samochodowego z 3-letnim stażem pracy w zawodzie. Prosimy o zgłaszanie się osób z wymaganymi kwalifikacjami, tel. 643 14 44 godz. 7⁰⁰-15⁰⁰
- * Studentka pedagogiki specjalnej, III rok studiów eksternistycznych poszukuje pracy, tel. 0 35 643 27 19.
- * Absolwent AR, UJ - marketing, lat 28, angielski, komputer, doświadczenie w handlu i reklamie - szuka ciekawej pracy, tel. 0 35 643 14 88, 0 601 49 77 43.
- * Zatrudnię kelnerów, kelnerki, kucharzy. Olkusz, ul. Bylicy 1, pok. 5, tel. 643 11 79
- * TECHNIK EKONOMISTA, LAT 21, KURS SEKRETARKI, DYSPOZYCYJNA, SZUKA PRACY - wiadomość w redakcji.

USŁUGI

- * VIDEOFILMOWANIE - komputerowy montaż i oprawa, foto w plenerze, tel. 641 31 21 i 0 602 595 809
- * **ROBERT WOJSIAT&KRZYSZTOF BORZĘCKI, STAL ART, FIRMA USŁUGOWO-HANDLOWA.** Ślusarstwo, kowalstwo artystyczne, metaloplastyka. Bramy, furtki, kraty, ogrodzenia, balustrady, oświetlenie, lawki parkowe, tel. 035 754 72 79, 035 643 37 64.
- * Komputerowe przepisywanie tekstów, materiały reklamowe, reklama w Internecie - tel. 641 31 21 i 0 602 595 809
- * „RENAULT” sklep z częściami zamiennymi. Olkusz, ul. K.K. Wielkiego (naprzeciwko byłej Stylowej), tel. 641-10-05.
- * **KOMPUTEROWE PRZEPISYWANIE TEKSTÓW,** tel. (0-35) 641 37 37.
- * Kompleksowe sprzątanie mieszkań „Rainbow”. Czyszczenie tapicerek samochodowej u Klienta, tel. 64 22 216. Efekt gwarantowany.
- * Firma Remontowo-Budowlana EWIJUTA: kafelkowanie, układanie podłóg i boazerii, osadzanie okien, usługi transportowe. KLU-CZE, ul. Górną 22.

- * „CEKAZ” wykonuje ogrodzenia, bramy, balustrady, wiaty, konstrukcje reklamowe i inne ślusarsko-tokarskie, Wierchowisko 155A lub Olkusz, Al. 1000-lecia 9/13, tel. 643 35 08, wieczorem.
- * **NAPRAWA PRALEK AUTOMATYCZNYCH** i innego sprzętu zmechanizowanego, A. KOTAS, ul. Tuwima 3/23, Olkusz, tel. 643 41 46.
- * Naprawa maszyn do pisania, liczenia i szycia, tel. 643 22 84, ul. Legionów Polskich 8/24.
- * VIDEO - „COMBO”. Videorejestacja, SUPER VHS 16:9 (PANORAMA), STEREO HI-FI. Montaż, oprawa komputerowa. Tel. 035 643 21 95.
- * Treningi Oyama Karate. Tel. 641 11 62.
- * ARTON - strojenie, korekta i naprawa pianin i fortepianów. Wycena i skup, tel. 0 12 388 10 41
- * Układanie glazury, terakoty itp., tel. 754 72 63

- ficznych, tel. 643 42 29
- * „KAMED - SKLEP MEDYCZNY”, Legionów Polskich 14, od poniedziałku do piątku od 11⁰⁰ do 16³⁰
- * Kostka brukowa - kompleksowe brukowanie. Kamień elewacyjny, płytki - różne kolory. Tel: 0-35 642-41-31
- * **NAPRAWA AGD.** Instalatorstwo elektryczne. Śladowski, Olkusz, ul. Sosnowa 44/15, tel. 643 44 01, po 16.
- * Montaż anten, radiotelefonów UKF, CB, konserwacja, naprawa, rachunki - DELTA, tel. 644 22 57.
- * AR - remonty bieżące, kapitalne (duże), kafelkowanie, suche tynki, gładź, panele ściennie, podłogowe, malowanie, tapetowanie. Olkusz, ul. Strzelców Olkuskich 7A/28, tel. 754 66 54
- * Ferie zimowe na Słowacji - narty, nauka języ-

- , wykłady 2 razy w tygodniu. Wśród uczestników losowane są miejsca bezpłatne i zniżkowe. Badanie lekarskie na miejscu. Jazdy szkoleniowe na samochodach: PUNTO, FIAT UNO, FIAT PANDA. ZAPRASZAMY.
- * Towarzystwo Ubezpieczeniowe „Energio-Asekuracja” proponuje do 30% dodatkowej zniżki w Auto-Casco, do 15.01.1999 r., Olkusz, ul. K.K. Wielkiego 29, pok. 46
- * „Energio-Asekuracja” przyjmie do pracy agentów, Olkusz, ul. K.K. Wielkiego 29, pok. 46, tel. 641 23 65 wew. 47
- * ŻALUZJE - montaż, tel. 643 43 29 po 20⁰⁰, soboty ok. 10⁰⁰
- * Autoryzowany Zakład Konserwacji samochodów, Olkusz, ul. Pakuska 4, tel. 0 35 643 28 21 świadczy usługi w zakresie: konserwacji samochodów (również starsze roczniki), wymiana oleju, mycie podwozia oraz silnika, ręczne mycie samochodu, zakładanie nadkoli.
- * Komputerowe przepisywanie tekstów, poprawa błędów gramatycznych i stylistycznych, skanowanie rysunków i zdjęć, kalendarz z Twoim zdjęciem - różne warianty, tel. 643 42 29
- * Kredyty gotówkowe „Prosper-Banku”, Olkusz, ul. Rzemieślnicza 2, tel. 0 603 302 753
- * Instalacje wod.-kan. i CO, tradycyjne, miedziane, remonty, przróbki, tel. 641 14 98
- * **SKLEP MEDYCZNY „MEDIX”**, ul. Szpitalna 5, tel. 643 12 91 poleca: aparaty słuchowe, ciśnieniomierze, glukometry, protezy piersi, materiały stomatologiczno-protetyczne i inne. Czynne Od 9-17. Zapraszamy !!!
- * DEKOR - remonty mieszkań, biur, sklepów: kafelkowanie, gładzie gipsowe, sufity napinane systemem DPS, panele ściennie i podłogowe. Faktury VAT - tel. 641 31 70
- * Tłumacz przysięgły języka francuskiego mgr Jadwiga Młynarska, tel. 641 26 75, Olkusz, ul. E. Orzeszkowej 12/4

CU COMMERCIAL UNION

Pragniesz zachować standard życia po przejściu na emeryturę?
Chcesz pozabawić się obaw o los najbliższych?
Chciałbyś ułatwić dziecku start życiowy?
Pomożemy Ci Doradca Ubezpieczeniowy

Elżbieta Girek, Olkusz ul. K. K. Wielkiego 4, tel. 641 10 05

- * **COMMERCIAL UNION - UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE** z funduszem emerytalnym, przyszłe rozwiązania emerytalne - Teresa Kuśkańska, Biuro Olkusz, ul. Bylicy 1 pok. 4, tel. 643 27 37 wew. 50, dom 642 42 19.
- * Kredyty gotówkowe Prosper-Banku, Olkusz, ul. Rzemieślnicza 2, tel. 0 601 52 66 42.
- * Wizja TV, anteny satelitarne, Olkusz, ul. Kościuszki 10, tel. 0 35 643 09 77 lub 0 601 89 20 06
- * Przeróbki pierzyn na koldry, pościel - kora, bawełna, ręczniki, tel. 642-20-10
- * 5 XI - 16 XI 1998 Wycieczka autokarowo-promowa do Grecji. Wyżywienie, zwiedzanie, zakupy w centrum futrzarskim. Wyjazd z Olkusza. Cena 750 zł + 200 DEM
- * F.R.B. „Malbud” - kompleksowe remonty i adaptacje pomieszczeń w zakresie malowanie, tynkowanie, gładzie gipsowe, ścianki działowe, sufity, podłogi, tapety natryskowe, boazerie, docieplenie (siding). Dachy, instalacje wodnokanalizacyjne, CO i elektryczne, tel. 643 12 29, 643 14 87 wew. 126 (w godz. 8-15), kom. (0 602) 105 635.
- * **PRACOWNIA GEODEZYJNA** mgr inż. Andrzej Gamrat - wykonujemy mapy do celów projektowych - cena 700 zł, mapki do notariusza - 70 zł, pomiary powykonawcze - 200 zł, Olkusz, ul. K. K. Wielkiego 12 (PS „Społem”, pok. nr 2), tel. 643 19 81
- * **Aerobik** - wtorki i czwartki o 18⁴⁵ Hala Sportowa, Olkusz. Informacje: Gabinet Kosmetyczny „AGA” Tel: 642 23 75
- * **USŁUGI TAPICERSKIE, OLKUSZ,** uil. Rzemieślnicza 10 (przy ul. Cegielnianej), tel. 643 22 64, tel. dom. 643 42 82
- * **PILOTY** do telewizorów, magnetowidów - sprzedaż, naprawa, ul. Bylicy 1/310, tel. 643 27 37 wew. 48
- * Komputerowe przepisywanie, poprawa błędów stylistycznych, gramatycznych i ortogra-

- ka obcego, 7 dni z wyżywieniem, dojazd z Olkusza - 450 zł BP. F.FOGG, Olkusz, ul. K. K. Wielkiego 29; Sławków, ul. Kozłowska 4, tel. /fax 0 32 2931080
- * Wyjazdy sylwestrowe - Hiszpania, Włochy, Francja, Słowacja - ceny od 360 zł. BP. F.FOGG, Olkusz, ul. K. K. Wielkiego 29; Sławków, ul. Kozłowska 4, tel. /fax 0 32 2931080
- * Naprawa - montaż piecyków i kuchenek gazowych, tel. 0 35 643 32 23
- * **ATESTOWANE HAKI HOŁOWNICZE** - Olkusz, ul. Piłsudskiego 12A, tel. dom. 0 35 643 04 89
- * Pianina, akordeony - naprawa, strojenie, renowacja, wycena, tel. 643 28 87
- * **TEMAT s.c. - PŁYTKI CERAMICZNE.** Duży wybór płytek ceramicznych - krajowe i zagraniczne po cenach konkurencyjnych. Bukowno, ul. Kolejowa 28 (obok ZGH Bolesław). Czynne: poniedziałek - piątek 11⁰⁰-16⁰⁰, sobota 11⁰⁰-13⁰⁰
- * **Salon fryzjerski Marzena Loch** - Olkusz, ul. Kościuszki 14, zaprasza od 9⁰⁰ do 17⁰⁰, sobota 8⁰⁰-13⁰⁰, tel. 0 603 189 503
- * **Telefony GSM** promocyjną sprzedaż u klienta - również bezabonamentowe, tel. 0 603 189 357.
- * **Sklep „U SŁONIA” DREWNO-CHEMIA** Szymon Ostrowski, Olkusz, ul. Mickiewicza 14, tel. 643 11 80
- * **Ośrodek Szkolenia Kierowców** ul. Krakowca 3 (wejście z tyłu) zaprasza na rozpoczęcie kursu prawa jazdy kat. A, B, C, D, E, T dn. 10.12.1998 oraz 14.12.1998 r. godz. 1600. Tel. 641 21 77, oraz Ośr. Szkolenia Kierowców Sławków ul. Rynek 31, zaprasza na rozpoczęcie kursu pr. jazdy kat. A, B, C, D, E, T dn. 11.12.98r i 15.12.1998 r. godz. 1600, tel. 0 32 293 12 55. Gwarantujemy konkurencyjne ceny kat. B 450 zł, wpłaty w ratach, krótkie terminy

- KUPIĘ - SPRZEDAM**
- * Pilnie sprzedam krótkie futro ze srebrnego lisa, w bardzo dobrym stanie, tel. 643 02 67 po 19⁰⁰
 - * Sprzedam Amigę 600+73 dyskiety z oprogramowaniem i gramy (420zł) oraz telewizor 14" (50zł), Olkusz, ul. Kamyk 1
 - * Sprzedam Fiata Uno 1993 r. Kupię starego „malucha” i samochód dostawy, tel. 642 45 07
 - * Odkupię numer telefonu w Olkuszu. Propozycje kierować pod nr 0 32 293 10 80.
 - * Sprzedam komputer Pentium 100, tel. 643 42 29
 - * Sprzedam drukarkę 24-igłową, kolor - 250 zł, tel. 643 42 29.

- KUPIĘ - SPRZEDAM**
- * Sprzedam 126p r.p. 1995, zielony, stan bardzo dobry, tel. 64 24 783.
 - * Sprzedam tanio 126p, 89r. i Żuka 77 r. China 215.
 - * Tanio sprzedam fiata 125 po wypadku, Olkusz, tel. 754 67 97.
 - * Tanio sprzedam szafę, stół okrągły, ławę, segment młodzieżowy. Tel. (0-35) 64 33 761.
 - * Sprzedam CINQECENTO 700, rok 1996, tel. 64 33 722.



ZAKŁAD INFORMATYCZNY PASCOM

32-300 OLKUSZ
ul. Krakowska 18
tel./fax: (0 35) 643 29 30,
(0 35) 641 26 25

LICZY SIĘ TYLKO KASA

ZAKŁAD INFORMATYCZNY PASCOM

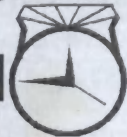
AUTORYZOWANY DEALER

ELZAB ALFA SUPER 767 - 1990 ZŁ+ VAT

SERWIS CAŁODOBOWY KAS FISKALNYCH - tel. 0 90 361 848

FIRMA
MUCHAJER**Naprawiamy zegarki od ponad 40 lat, sprzedajemy od 10.**

Tyle czasu wystarczy, aby wiedzieć co w naszej branży jest dobre a co złe. Polecamy Państwu również kalkulatory oraz aparaty fotograficzne. Zaufajcie naszemu doświadczeniu - chętnie pomożemy w wyborze.

FIRMA
MUCHAJER**Gdy będziesz miał któryś z nich, zrozumiesz, jak bardzo Ci go brakowało...****Olkusz, ul. Króla Kazimierza Wielkiego 1 oraz Żuradzka 2**

APTEKI

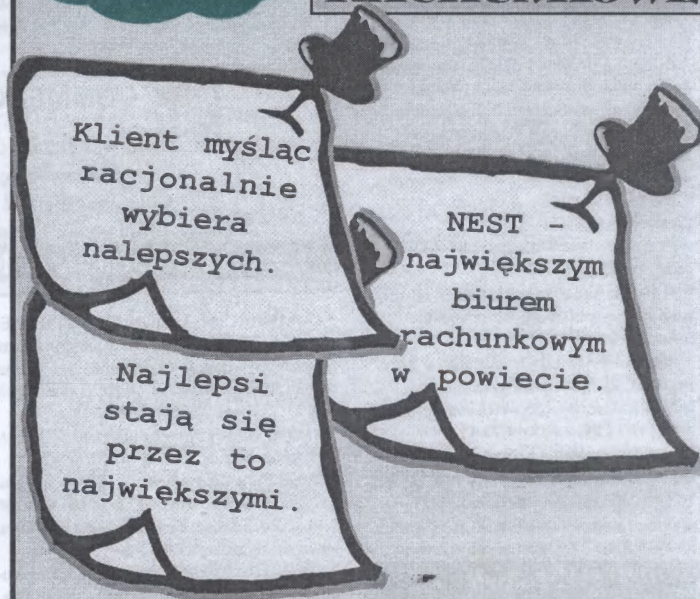
Dyżur pełni:**APTEKA**
ul. Konopnickiej 4
tel. 643 20 33**APTEKA**Pl. Konstytucji 3 Maja 2 (Os. Słowiki), tel. 643 47 26
poniedziałek - piątek 9⁰⁰-18⁰⁰, sobota 9⁰⁰-13⁰⁰**APTEKA**ul. K.K. Wielkiego 92 (naprzeciw sklepu PLUS), tel. 643 46 60
poniedziałek - piątek 8⁰⁰-19⁰⁰, sob. 9⁰⁰-14⁰⁰**APTEKA**ul. K.K. Wielkiego 25 (naprzeciw Skarbka), tel. 641 29 49
poniedziałek - piątek 8⁰⁰-20⁰⁰, sob. 8⁰⁰-14⁰⁰**APTEKA „Grodzka”**ul. Nullo 2, tel. 643 14 61
poniedziałek - piątek 8⁰⁰-18⁰⁰, sob. 9⁰⁰-13⁰⁰**APTEKA „W Rynku”**ul. Rynek 26, tel. 641 12 77
poniedziałek - piątek 8⁰⁰-18⁰⁰, sob. 9⁰⁰-13⁰⁰**APTEKA - Na Czarnej Górze**ul. Piłsudskiego 22, (NAPRZECIW OŚRODKA ZDROWIA) tel. 643 49 50
poniedziałek - piątek 8⁰⁰-19⁰⁰, sobota 8⁰⁰-13⁰⁰**APTEKA**ul. Konopnickiej 4 (Os. Młodych), tel. 643 20 33
poniedziałek - piątek 8⁰⁰-19⁰⁰, sob. 8⁰⁰-13⁰⁰**APTEKA „Medico”**ul. Baczyńskiego 2 (Os. Młodych), tel. 641 26 30
poniedziałek - piątek 8⁰⁰-19⁰⁰, sob. 9⁰⁰-13⁰⁰**APTEKA „Libra”**ul. Legionów Polskich 14, tel. 643 13 60
poniedziałek - piątek 8⁰⁰-19⁰⁰, sob. 8⁰⁰-13⁰⁰**APTEKA „Melisa”**Al. Tysiąclecia 2b, tel. 643 01 70
poniedziałek - piątek 8⁰⁰-20⁰⁰, sob. 8⁰⁰-13⁰⁰**APTEKA**ul. Mickiewicza 12, tel. 643 14 45
poniedziałek - piątek 8⁰⁰-19⁰⁰, sob. 9⁰⁰-13⁰⁰**Pełny asortyment leków - leki robione**

FORD Escort BOLERO 2

Świąteczna promocja - 2600 zł taniej !!!

W STANDARDZIE:

- OBROTOMIERZ, - PODUSZKA POWIETRZNA KIEROWCY,
- ZDERZAKI W KOLORZE NADWOZIA,
- IMMOBILISER, - PRZYCIEMNIANE SZYBY,
- PODŁOKIETNIKI NA TYLNYCH SIEDZENIACH,
- REGULACJA WYSOKOŚCI KIEROWNICY,
- INSTALACJA RADIOWA.

**B&S MOTOR** Olkusz, ul. Długa 2A, tel. (0 32) 641 22 88 Kraków, ul. Dietla 80, tel. (0 12) 429 40 00**NEST****USŁUGI
KSIĘGOWO-
RACHUNKOWE**

OLKUSZ, ul. K.K. Wielkiego 29, tel. 0 35 643 08 11

BUKOWNO, ul. Szkolna 2, tel. 0 35 642 18 57

WOLBROM, ul. Krakowska 21, tel. 0 35 644 28 61

ZAWIERCIE, ul. 3 Maja 21, tel. 0 32 672 36 83

Krąg Harcerskich Pokoleń Ziemi Olkuskiejposzukuje osób prywatnych i firm chętnych dofinansować
olkuską drużynę harcerską
(drobne prace, sprzątanie, roznoszenie ulotek, odśnieżanie).**tel. 0 603 25 59 73, 641 14 59****RICZPAP**
PPHU

Olkusz, ul. Kluczeńska 2a

tel/fax (035) 643 31 75 lub

090 56 17 63

SKŁAD FABRYCZNY

FIRMY „MAGBUD”

Najniższe ceny styropianu w każdej klasie!
FS 12 - 74 zł, FS 15 - 95 zł, FS 20 - 130 zł
Pełny asortyment środków do wykonania
dociepleń: kleje, środki gruntujące, tynki
białe, kolki do styropianu, siatka